ŚWIADOMY TWÓJ PODPIS TO WYGRANA WALKA O POKÓJ

Wyd. A
Rok II.
Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!
Cena 5 złotych
Nr 138 (244)

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rzeszów — Przemyśl — Krosno, sobota, 20 maja 1950

NASZĄ SIŁĄ i umiłowaniem pokoju - odpowiadamy podżegaczom wojennym

Ze wszystkich zakątków kraju napływają dalsze meldunki o przebiegu akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim.

KATOWICE. Liczba podpisów zebranych na Śląsku w ciągu dnia 18 bm. wyniosła prawie pół miliona. Ogólna ilość podpisów zebranych dotychczas w tym województwie wynosi już półtora miliona. W Katowicach apel podpisało ponad 100.000 osób, w Zabrzu zebrano przeszło 80 tys. podpisów. W pow. katowickim liczba podpisów wzrosła w ciągu dnia 18 bm. z 92.000 do 150.000.

KRAKÓW. W całym woj. krakowskim wraz z miastem Krakowem zebrano już ponad 420.000 podpisów. W samym zaś Krakowie ponad 90.000. W dalszym ciągu akcji zbierania podpisów przoduje pow. chrzanowski.

601.177 podpisów zebrano dotychczas w woj. rzeszowskim

Społeczeństwo województwa rzeszowskiego, to przeważnie drobno- i średniorolni chłopi. We wszystkich powiatach rolniczych akcja zbiórki podpisów pod Apelem Pokoju dała piękne wyniki. **W powiecie rzeszowskim do dnia 18 bm. włącznie podpisało listy pokojowe — 59.600 osób, w powiecie łańcuckim — 61.000 osób, w krośnieńskim — 38.600, w jasielskim — 36.957, w gorlickim — 35.669, w sanockim — 34.900, w brzozowskim —30.481, i w niżańskim (najmniejszym liczebnie) — 24.162 osób.** Chłopi i robotnicy przy składaniu podpisów w licznych wypowiedziach wyrażali wolę utrwalenia zagrożonego pokoju mówiąc: **„Pokażemy podżegaczom wojennym naszą siłę i umiłowanie pokoju!“**

W dniu 17 bm. zebrano ponad 140 tys. podpisów, a w dniu 18 bm. — 120 tys. **Ogółem zebrano do dnia dzisiejszego — 601.177 podpisów.** (js)

Wspaniały przebieg akcji w Przemyślu

W dniu 18 maja mieszkańcy miasta Przemyśla solidaryzując się z apelem sztokholmskim składają swe podpisy. Akcja ta przebiega na terenie miasta nadzwyczaj składnie, czego dowodem jest to, że **do dnia 18 maja podpisało apel 19.785 mieszkańców, to jest dwie trzecie ogólnej liczby obywateli Przemyśla.**

Agitatorzy pokoju o swojej działalności

STANISŁAWA ŁASAK:
sklepowa z Jędrzejowa, oświadcza:

„Z wielkim zainteresowaniem słuchają nas ludzie, gdy wyjaśniamy znaczenie akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim. Gdy spotykamy się z nielicznymi ludźmi, którzy nie są świadomi konieczności swego udziału w walce o pokój — praca nasza daje pozytywne wyniki. Po rozmowie chętnie podpisują apel“.

MARIAN SKWARA
elektromonter huty „Częstochowa“:

„Zdaję sobie sprawę, że praca „trójki“, to wkład do aktywnej walki o pokój. Zebrałem w ciągu 7 godzin 300 podpisów, czyli rozmawiałem z 300 bojownikami o pokój. Entuzjazm tych ludzi, którzy podpisali apel, utwierdził mnie w przekonaniu, że z dnia na dzień przybywają nam miliony świadomych obrońców pokoju, ludzi, którzy pragną pokoju i w swojej zdecydowanej walce o pokój — zwyciężą“.

Do walki o jednolite miłujące pokój, demokratyczne Niemcy

Oświadczenie Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności w związku z konferencją trzech ministrów zachodnich w Londynie

BERLIN. Jak donosi dziennik „Neues Deutschland“, Biuro Polityczne Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności na posiedzeniu w dniu 16 maja omawiało decyzje londyńskiej konferencji ministrów Spraw Zagranicznych mocarstw zachodnich i w związku z tym ogłosiło oświadczenie, które stwierdza m. in.:

Państwa imperialistyczne znowu wymierzyły cios narodowi niemieckiemu.

Podano do wiadomości narodu niemieckiego z nieporównanym cynizmem nowinę, że statut okupacyjny w swoich zasadniczych punktach nie ulegnie zmianie, ale że będzie przedłużony na czas nieograniczony. W myśl instrukcji swoich rządów imperialistycznych Acheson, Bevin i Schuman stwierdzili, że najwyższa władza w separatystycznym państwie z Bonn pozostaje w rękach zachodnich sojuszników i że imperialistyczne wojska okupacyjne pozostaną w Niemczech Zachodnich. Z typową dla imperialistów bezczelnością i bezceremonialnością odłożono na długi czas zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami. Ten nowy wyraz reakcyjnej, imperialistycznej polityki gwałtu wyczerpuje realne znaczenie komunikatu londyńskiego w sprawie Niemiec.

Cała reszta to puste słowa i próby tumanienia. Ministrowie ci wystąpili z twierdzeniem przeciwnym faktom, jakoby Związek Radziecki ponosił winę za rozbicie Niemiec. Ta demagogiczna gra zawiera w sobie świadome kłamstwo, zmierzające do określonych celów. Cele te polegają na tym, aby stworzyć przynajmniej pozór prawomocności oburzających zarządzeń imperialistów, skierowanych przeciwko narodowi niemieckiemu.

Związek Radziecki prowadził w stosunku do Niemiec politykę urzeczywistnienia decyzji poczdamskich, powziętych wspólnie przez wszystkich sojuszników celem zabezpieczenia pokojowego, demokratycznego rozwoju Niemiec. Rozbijaczami Niemiec są imperialistyczni podżegacze wojenni, którzy pragną przekształcić Niemcy Zachodnie w arsenał nowej wojny światowej.

Nowy układ londyński, skierowany przeciwko Niemcom, oznacza, że rządy imperialistyczne Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji porozumiały się już w tej sprawie, aby nie pozostawić państwu marionetkowemu z Bonn najmniejszej swobody działania, ani suwerenności, ani też prawa do samookreślenia i prowadzić konsekwentnie politykę ujarzmiania kolonialnego. Powzięta jednocześnie decyzja w kwestii szybkiego przyjęcia „republiki federalnej“ z Bonn do rady europejskiej w ostatecznym rachunku nie oznacza nic innego, jak włączenie Niemiec Zachodnich do obozu agresywnego.

Plan Schumana i tekst komunikatu londyńskiego o Niemczech pozostają w gruntownej sprzeczności z duchem i literą układu poczdamskiego oraz innych porozumień zawartych w sprawie Niemiec przez wszystkich sojuszników.

Decyzje londyńskie sprzeczne są z prawem międzynarodowym podobnie jak sprzeczna jest z tym prawem aneksja obszaru Saary.

Naród niemiecki nie może ich uznać i nigdy nie uzna. Ale haniebne machinacje imperialistów winny wzmóc i wzmagają wolę narodu niemieckiego do samookreślenia, zabezpieczenia swej przyszłości w pokoju i wolności.

Raz jeszcze znalazła potwierdzenie słuszność polityki przyjaźni narodu niemieckiego z narodem radzieckim, który okazał się najlepszym przyjacielem Niemiec, pozostawiając naszemu narodowi możność pokojowego budownictwa i możność powrotu do społeczności miłujących wolność i pokój narodów.

Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności wzywa robotników i pracowników, wszystkie siły demokratyczne i patriotyczne Niemiec Zachodnich, aby działali tak, jak tego żąda obecna sytuacja tj. aby manifestowali czynny opór narodowy i rozwijali szeroki front walki o pokój.

W odpowiedzi na układ londyński należy stawiać przeszkody transportowi sprzętu wojennego, wzmóc opór przeciw rozbiórce fabryk i przeciw neofaszyzmowi, walczyć o istotne prawa narodu i prawo do pracy, by w ten sposób zabezpieczyć całym Niemcom drogę pokoju i demokracji, która może zagwarantować dźwignięcie się Niemiec i lepszą dla nich przyszłość.

Przestępcza polityka zachodnich mocarstw okupacyjnych winna zjednoczyć wszystkich pracujących i wszystkich patriotów niemieckich w walce o urzeczywistnienie żądań i celów Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych.

Walczmy więc za zdwojoną siłą: o jedność Niemiec, o zawarcie demokratycznego traktatu pokojowego z całymi Niemcami, o wycofanie z Niemiec wszystkich wojsk okupacyjnych, o jednolitą, miłującą pokój, Niemiecką Republikę Demokratyczną.

Rzeszowscy budowlani przekraczają nowe normy

Trójka murarska wykonała 205 proc. normy!

W dniu 15 bm. zostały wprowadzone na wszystkich budowach nowe normy. Murarze rzeszowscy mający poza sobą cały szereg wspaniałych osiągnięć, już w pierwszych dniach po wprowadzeniu nowych norm mogą poszczycić się wysokimi osiągnięciami.

Murarskie zespoły trójkowe zatrudnione przy budowie bloków mieszkalnych WSK, w składzie: **Stanisław Lalicki, Roman Nędza, Tomasz Ruszała, oraz Władysław Wiśniewski, Władysław Machowski i Józef Solecki** wykonały w dniu 15 bm. **w ciągu 4-ch godzin 15,69 m sześc. muru, osiągając 205 proc. nowej normy**, a w dniu **17 bm. w ciągu 8 godzin 25 m sześc., co stanowi 164 proc. normy.** (Mur z cegły pełnej rozbiórkowej o grubości **2,5** cegieł).

Dwójka murarska **Jan Kawa i Marian Sliwiec** zatrudniona przy budowie muru t. zw. kombinowanego na pół cegły grubego osiągnęła w dniu 15 i **16 bm. 163 proc. nowej normy.**

Dwójka tynkarska **Reli i Wolskiego,** pracująca przy budowie bloku ZOR przy ulicy Obrońców Stalingradu wykonała w dniu 16 i 17 maja **100.88 m kwadr. tynków wewnętrznych ścian** z cegły rozbiórkowej **uzyskując 170 proc. nowej normy.**

Niemniej wysokie przekroczenie nowych norm uzyskują również i inni pracownicy budowlani, wśród których i kobiety nie pozostają w tyle.

Zuzanna Poręba i Stanisława Śliwińska przesiały w ciągu 3-ch godzin 15 m sześc. piasku, osiągając 248 procent normy (na 8 godzin pracy przypada na jednego pracownika według nowej normy 5.33 m. sześc.)

Również **zespół ciesielski Antoniego Soty składający się z 10 osób pracujący przy budowie bloków mieszkalnych WSK ułożył w ciągu 8 godzin 400 metrów bieżących podkładów pod podłogę, osiągając 120 proc. normy.** (mor)

Zobowiązaniami produkcyjnymi uczczą chłopi Swięto Ludowe

WARSZAWA. Hasła zbliżającego się Święta Ludowego znajdują na wsi żywy oddźwięk, co wyraża się w podejmowanym dla uczczenia święta czynie chłopskim.

Zobowiązania dla uczczenia Święta Ludowego podejmują chłopi we wszystkich województwach. W **WOJ. BIAŁOSTOCKIM** członkowie spółdzielni produkcyjnej w **Mrozach w pow. Ełk** zobowiązali się zbudować linię telefoniczną długości 2 km., zainstalować w spółdzielni telefon, naprawić most i drogę wiejską. Wartość tych prac oblicza się na blisko 100 tys. zł. W woj. gdańskim **gromada Jerzgan w pow. Sztum** przystępuje do pracy przy budowie stałego kina. Chłopi wykonają tu prace zwózkowe, ziemne oraz dadzą robociznę niefachową. W **grom. Leśno-Jama** wartość prac melioracyjnych, jakie wykonują chłopi dla uczczenia święta Ludowego oblicza się na ok. 800 tys. złotych, a w gromadzie Kulkowo prace przy naprawie drogi — na ok. 120 tys. złotych.

W WOJ. SZCZECIŃSKIM pierwsze zobowiązanie podjęli osadnicy wojskowi ze spółdzielni produkcyjnej w Siwkowicach w pow. Łobez. Do dnia Święta Ludowego zapiszą się oni do TPP-R, urządzą świetlicę, przygotują lokal na przedszkole oraz oczyszczą rowy w gromadzie.

Licznie podejmują zobowiązania również chłopi w **WOJ. WROCŁAWSKIM** m. in. **gromada Wojcieszyce w pow. Jelenia Góra** zobowiązała się zagospodarować 20 ha odłogów.

Sport

Polska prowadzi z Izraelem 2:0 w tenisie

WARSZAWA. PAP. W piątek, 19 bm. rozpoczął się w Warszawie mecz tenisowy o **Puchar Davisa** (II runda strefy europejskiej), między reprezentacjami **Izraela i Polski.**

W grach pojedyńczych ze strony Izraela wystąpili: **Weiss i Buntmann,** z Polaków: **Skonecki i Piątek.**

Mecz rozpoczęło spotkanie **Skoneckiego z Weissem,** zakończone zwycięstwem Polaka w trzech setach 6:3, 6:2, 6:4. Zawodnikowi **Izraela** udawało się tylko momentami nawiązać walkę z mistrzem Polski. Skonecki nie wysilał się zbytnio i dopiero w trzecim secie, kiedy Weiss prowadził 4:1, Polak pokazał klasę, wygrywając seta 6:4.

Wdrugiej grze pojedyńczej **Piątek** ((Polska) pokonał **Buntmanna** (Izrael) w czterech setach 4:6, 6:0, 8:6, 6:1.

Po dwóch grach pojedyńczych **Polska prowadzi 2:0.**

Ponad miliard złotych zebrał SFOS w bież. roku

WARSZAWA. Akcja zbiórkowa na SFOS prowadzona jest w niesłabnącym tempie, przynosząc bez przerwy nowe miliony na odbudowę Warszawy.

Wraz z sumami przekaznymi przez ofiarodawców bezpośrednio do Warszawy, ogólna kwota wpłacona na SFOS w bież. roku przekracza 1 miliard zł. Na dzień 15 maja br. kwota ta **wynosiła 1.018.562.830 zł.**

Nowa Huta -- czołowym objektem PLANU 6-LETNIEGO

Zakres prac 20 razy większy niż na W-Z

WARSZAWA. PAP. Pod Krakowem rozpoczęta została budowa Nowej Huty, do której urządzeń dostarczy nam na warunkach kredytowych — Związek Radziecki. Na rozległym terenie wznosi się nowe domy przyszłego miasta, buduje się drogi i linie kolejowe, urządzenia wodne itp. Zakres robót przy samych tylko zakładach Nowej Huty (nie licząc miasta) będzie prawie 20-krotnie większy od prac przy budowie Trasy W—Z łącznie z przyległymi zabudowaniami. Pod koniec 1951 r. planowane jest zapoczątkowanie pierwszej produkcji w jednym z oddziałów pomocniczych. Sekretarz Komitetu Budowy Nowej Huty, dyrektor generalny Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego dr Czesław Bąbiński w wywiadzie udzielonym redaktorowi gospodarczemu Polskiej Agencji Prasowej PAP Janowi Prejznerowi omówił stan prac przy budowie miasta i huty.

Zapytany na temat czynników, które zdecydowały o tym, że Nowa Huta powstanie pod Krakowem — dr Bąbiński powiedział: „Zdecydowało o tym kilka czynników. Śląsk jest już przeładowany zakładami produkcyjnymi i tak olbrzymia inwestycja przemysłowa nie byłaby na tym terenie celowa, zarówno ze względu na ujemny bilans siły roboczej, jak i niemożność wyszukania dużego terenu, który by nie leżał na cennych pokładach węglowych.

Terenem odpowiadającym warunkom budowy olbrzymiej huty jest właśnie krakowskie, ze względu na dogodny dowóz surowców, potrzebnych do produkcji, a przede wszystkim rud żelaznych, których głównym dostawcą jest Związek Radziecki (bliskość linii tranzytowej ze wschodu).

Bliskość Śląska jako dostawcy węgla i koksu oraz jako głównego odbiorcy wyrobów hutniczych jest dalszym niezmiernie ważnym argumentem, przemawiającym za miejscem wybranym pod budowę. Bliskość Wisły, przy której wybuduje się odpowiednie urządzenia gwarantuje zaopatrzenie w wodę, której sama huta zużywać będzie bardzo dużo.

Ważnym czynnikiem, który zdecydował o umiejscowieniu huty pod Krakowem są względy natury społeczno - politycznej. Budowa wielkiego zakładu przemysłowego, nowoczesnego miasta robotniczego jak również aktywizacja gospodarcza tego terenu zmieni całkowicie oblicze samego Krakowa. Z drugiej strony budująca się huta i nowe miasto uzyskuje w Krakowie cenne zaplecze w postaci dużego miasta wraz z jego urządzeniami kulturalnymi, socjalnymi itp.

Na pytanie o stanie prac przy budowie miasta i huty, dr Bąbiński stwierdził, że harmonogram robót przewidywał przede wszystkim budowę osiedli mieszkaniowych dla zapewnienia odpowiedniej ilości mieszkań pracownikom budującym hutę, a jednocześnie budowę dróg kołowych i linii kolejowych dla dowozu materiałów budowlanych, budowę urządzeń wodnych oraz urządzeń na placu budowy.

Prace przy budowie osiedli mieszkaniowych przebiegają pomyślnie i są poważnie zaawansowane. Ilość budynków mieszkalnych jest ściśle dostosowana do rocznego bilansu zatrudnienia siły roboczej. Już w tej chwili w jednej z dzielnic przyszłego miasta stoi ok. 100 budynków, a do końca br. wybudowane zostaną mieszkania o łącznej kubaturze około 1 miliona m. sześc. z czego więcej niż połowa zostanie przed końcem roku oddana do użytku.

Plan budownictwa na rok 1951 przewiduje ukończenie w stanie wykończonym i surowym kilkuset budynków.

Przystąpiono też do poważnej przebudowy krakowskiego węzła kolejowego. Również prace przy budowie dróg kołowych dojazdowych posuwają się planowo naprzód.

O ogromie prac związanych z budową Nowej Huty świadczy fakt, że roboty ziemne przy budowie samego miasta będą 8-krotnie większe od robót na trasie W—Z, mimo że miasto powstaje na płaskim terenie. Roboty ziemne, budującej się Nowej Huty (miasta i zakładów przemysłowych), będą kilkanaście razy większe niż na trasie W—Z.

Współczynnik usprzętowienia i mechanizacji robót będzie 4-krotnie wyższy niż to miało miejsce przy budowie trasy W—Z.

Te wszystkie prace wymagają olbrzymich nakładów finansowych i materiałowych i stanowić będą centralną pozycję 6-letniego planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce. W planach gospodarczych poszczególnych lat — państwo ludowe zapewni niezbędne środki materiałowe i pieniężne. O terminowym wykonaniu robót zadecyduje zbiorowy wysiłek polskich mas pracujących oraz wydatna pomoc radziecka.

Związek Radziecki oprócz dostaw urządzeń produkcyjnych dla Nowej Huty, przygotowania całej dokumentacji technicznej i pomocy instruktażowej, udostępni konsultacje naszej dyrekcji budowy z wybitnymi specjalistami radzieckimi.

Niezależnie od tego w chwili obecnej znów grupa polskich specjalistów hutniczych wyjeżdża do ZSRR dla załatwienia spraw związanych z dokumentacją techniczną i urządzeniami huty, mając przy tym możność zapoznać się z przodującą techniką hutnictwa radzieckiego, aby doświadczenia i osiągnięcia Związku Radzieckiego na tym polu przenieść na teren Nowej Huty.

Dla zapewnienia odpowiedniej ilości wykwalifikowanych kadr dla Nowej Huty przewiduje się znaczną rozbudowę Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Na terenie samego miasta Nowej Huty powstanie dzielnica szkół, w których młodzież zdobywać będzie wiedzę konieczną do obsługi nowoczesnych urządzeń produkcyjnych.

Wyjaśniając zagadnienia produkcyjne dr. Bąbiński stwierdził, że nowoczesne urządzenia huty znacznie zwiększą wydajność pracy. Wystarczy powiedzieć, że liczba robotników potrzebnych do wyprodukowania jednej tony stali będzie w Nowej Hucie znacznie niższa niż to jest konieczne obecnie w istniejących zakładach hutniczych.

Już w końcu 1951 roku znajdzie zatrudnienie przy produkcji pomocniczej parę tysięcy osób. Dzięki stosunkowo krótkim terminom dostawy skomplikowanych nowoczesnych urządzeń ZSRR, dzięki wysokiej mechanizacji robót tempo prac przy budowie będzie bardzo szybkie.

Naród niemiecki wyraża swą wdzięczność ZSRR i Polsce

za obniżenie odszkodowań wojennych

BERLIN. Wiadomość o obniżeniu reparacji przez rząd ZSRR — w porozumieniu z rządem polskim, — rozeszła się lotem błyskawicy po całych Niemczech. Ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej wyraża na zebraniach i w licznych depeszach, skierowanych do Generalissimusa Stalina, — swą głęboką wdzięczność za wielkoduszną decyzję. We wszystkich prawie przedsiębiorstwach i instytucjach Niemieckiej Republiki Demokratycznej odbyły się spontaniczne wiece, na których postanowiono wysłać do Generalissimusa Stalina do rządu radzieckiego oraz do rządu polskiego pisma, zawierające zapewnienie, że naród niemiecki pragnie dalej pogłębić swą przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej.

Liczne organizacje niemieckie nadsyłają również do przedstawiciela dyplomatycznego Polski w Berlinie pisma i depesze, wyrażające podziękowanie dla rządu i narodu polskiego za wielkoduszną decyzję w sprawie reparacji.

„Ślubujemy braterską współpracę z narodem polskim. Wspólnie z krajami demokracji ludowej będziemy walczyć pod kierownictwem Związku Radzieckiego o pokój i okażemy się godni zaufania, którym obdarzają nas Związek Radziecki i Polska", — czytamy w jednej z depesz.

Pracownicy Berlina wschodniego wystosowali depeszę, w której czytamy m. in.:

„Aczkolwiek Związek Radziecki i Polska poniosły ogromne straty, których rozmiarów nie można obliczyć, — aczkolwiek narody Związku Radzieckiego i naród polski najbardziej ucierpiały z powodu zbrodni faszyzmu hitlerowskiego, — to ich wielkoduszny gest przyjaźni stoi w jaskrawej sprzeczności do reakcyjnych metod wyzysku i rabunku, stosowanych przez mocarstwa zachodnie".

* x *

BERLIN. Odbyło się tu posiedzenie Izby Ludowej, na którym premier Grotewohl w gorących słowach złożył podziękowanie Generalissimusowi Stalinowi, rządowi ZSRR oraz rządowi polskiemu za wielkoduszną decyzję w sprawie obniżenia reparacji.

Premier Grotewohl podkreślił, że Związek Radziecki w swej polityce zagranicznej kieruje się zasadami równości, przyjaźni i współpracy ze wszystkimi narodami miłującymi pokój i wolność. Zasady te stosuje kraj socjalizmu również wobec Niemiec, ponieważ nie zna on uczucia odwetu w stosunku do pokonanego.

Mówca poruszył następnie uchwały konferencji londyńskiej trzech mocarstw zachodnich — w sprawie Niemiec. Zaznaczył on, że Niemcy Zachodnie zostały przekształcone w ślepe narzędzie ekspansywnej i agresywnej polityki imperializmu dolarowego, godzącego w interesy całej ludzkości.

Po przemówieniu premiera Grotewohla zabierali głos przedstawiciele poszczególnych stronnictw politycznych, podkreślając ogromną doniosłość decyzji w sprawie obniżenia reparacji. Decyzja ta przyczyni się — stwierdzili mówcy — do przyspieszenia rozwoju gospodarczego Niemieckiej Republiki Demokratycznej, złączonej nierozerwalnymi więzami z światowym obozem pokoju.

Następnie Izba Ludowa jednomyślnie zaaprobowała oświadczenie rządowe, złożone przez premiera Grotewohla, i w powziętej rezolucji wyraziła głęboką wdzięczność narodu niemieckiego za obniżenie reparacji.

Władze szwajcarskie utrudniają wydanie wizy Ilii Erenburgowi

GENEWA. Jak donoszą dzienniki, władze szwajcarskie uzależniły wydanie wizy wielkiemu pisarzowi radzieckiemu — Ilii Erenburgowi od podpisania przez niego deklaracji, że Erenburg w czasie pobytu w Szwajcarii nie będzie przemawiał, a nawet w ogóle nie będzie obecny na jakichkolwiek zgromadzeniach. Postępowanie władz szwajcarskich wywołało ogromne oburzenie tutejszej demokratycznej opinii publicznej.

Bratnie pozdrowienia uczonych radzieckich poecie tureckiemu Nazimowi Hikmetowi

MOSKWA. We wtorek odbyło się w Moskwie posiedzenie sekcji literatury i języka Akademii Nauk ZSRR, poświęcone twórczości wybitnego poety tureckiego i demokraty Nazima Hikmeta, który od 12 lat przeżywa gehennę w kazamatach tureckich. Referat o twórczości poety - trybuna, który zapoczątkował nowy okres w literaturze tureckiej, o jego walce z rodzimą reakcją, o demokratyczną i niepodległą Turcję — wygłosił A. Babajow, wskazując na ogromną siłę ducha poety, którego nie zdołał złamać ani reżim więzienny, ani ciężka choroba.

Licznie zgromadzeni uczeni radzieccy jednomyślnie postanowili wystosować do Nazima Hikmeta depeszę, w której wyrażają poecie tureckiemu swoje współczucie i solidarność.

Uroczyste założenie kamienia węgielnego pod pomnik Suworowa w Moskwie

MOSKWA. W związku ze 150-tą rocznicą śmierci wielkiego rosyjskiego dowódcy wojskowego — Aleksandra Suworowa — odbyła się tu 18 bm. uroczystość założenia kamienia węgielnego pod pomnik Suworowa. Na uroczystości tej przemawiali: **marszałek Związku Radzieckiego — Sokołowski, następnie sekretarz Komitetu Moskiewskiego WKP(b) — Rumiancew, członek Akademii Nauk ZSRR — Grekow i wychowanek Szkoły Wojskowej im. Suworowa — Makowski.** Następnie **marszałek Związku Radzieckiego Sokołowski i przewodniczący Moskiewskiej Rady Miejskiej Delegatów ludu pracującego — Jasnow** zdjęli pokrowiec z granitowej płyty, na której złotymi głoskami wyryto napis:

„Tu stanie pomnik ku czci wielkiego rosyjskiego dowódcy wojskowego — Aleksandra Suworowa".

Uroczystość zakończyło oddanie salw artyleryjskich oraz odegranie hymnu państwowego.

Trygve Lie potwierdza pokojowość polityki ZSRR

Sekretarz generalny ONZ, pan Trygve Lie, złożył w okresie od 20 kwietnia do 18 maja br. wizyty w stolicach czterech mocarstw, a to: w Waszyngtonie, Londynie, Paryżu i Moskwie. Podróż swoją rozpoczął w chwili, kiedy ex-prezydent USA, Hoover, rzucił projekt dokonania rozłamu w ONZ i przekształcenia tej organizacji w przedstawicielstwo jedynie wasali amerykańskiego imperializmu. W dniu odlotu do Moskwy Trygve Lie oświadczył:

„Spędzę kilka dni w Moskwie, gdzie zamierzam spotkać się z licznymi osobistościami radzieckimi".

Wyraził także nadzieję, że zostanie przyjęty przez Generalissimusa Stalina.

W tym samym dniu dziennikarz amerykański, Drew Pearson ujawnił, że Acheson za pośrednictwem ambasadora USA w Londynie, Douglasa usiłował „odradzić" panu Trygve Lie podróż do Moskwy.

Pan Trygve Lie w dniu 17 maja br. zakończył swoją wizytę w Moskwie. Został on przyjęty przez Generalissimusa Stalina, rozmawiał z wicepremierem Mołotowem, ministrem Spraw Zagranicznych Wyszyńskim i wiceministrem Spraw Zagranicznych — Gromyko. Na konferencji prasowej w Moskwie w dniu 17 maja bm. pan Trygve Lie wyjaśnił, że prowadził rozmowy o sytuacji międzynarodowej, o sprawie przedstawicielstwa Chin w ONZ i o tzw. „zimnej wojnie".

Pan Trygve Lie był w swych odpowiedziach bardzo wstrzemięźliwy. Ale przecież stwierdził, że w Moskwie w czasie rozmów z kierownikami państwa radzieckiego napotkał na atmosferę pokoju, na troskę o zabezpieczenie pokoju. Myśl o pokoju przewijała się, jak czerwona nić w czasie wszystkich rozmów, jakie pan Trygve Lie prowadził w stolicy ZSRR. Oświadczenie generalnego sekretarza ONZ zaprzecza temu wszystkiemu, co prasa podżegaczy wojennych stara się światu wmówić, podważa oszczerstwa, jakie rzucają oni na politykę Związku Radzieckiego. Trygve Lie stwierdził że rozmowy jego z kierownikami państwa radzieckiego na temat sytuacji międzynarodowej, a zwłaszcza na temat „zimnej wojny" miały pozytywny przebieg. Te słowa sekretarza generalnego ONZ będą jeszcze jednym potwierdzeniem pokojowości polityki Związku Radzieckiego.

Monopoliści przy pomocy łotrów Tito łupią bogactwo narodowe Jugosławii

BUKARESZT. „Universul" cytuje w ostatnio opublikowanym artykule nowe fakty gospodarczego opanowywania Jugosławii przez imperialistów amerykańskich. Dziennik podkreśla, że jedną z form zagarniania Jugosławii przez imperialistów anglo - amerykańskich są uzyskiwane przez nich koncesje w przemyśle górniczym metali kolorowych i w gałęziach przemysłu metalowego oraz węglowego.

Dzierżąc w swych rękach władzę nad głównymi gałęziami przemysłu Jugosławii, imperialiści anglo - amerykańscy — pisze „Universul" — rozporządzają faktycznie całym gospodarstwem narodowym Jugosławii. — Dziennik przytacza jako przykład sprawę rudy miedzianej w okręgu Bor. Stany Zjednoczone zażądały koncesji na tę rudę już w lecie 1948 roku, a nadto — dzierżawy hut, wytapiających miedź w tym okręgu. Niedługo po tym klika titowska powzięła decyzję reprywatyzacji złóż rudy i hut i oddała je w dzierżawę przemysłowcom amerykańskim.

Monopoliści amerykańscy łupią bogactwo narodowe Jugosławii — konkluduje dziennik — przy pomocy bandy Tito, zapędzających robotników Jugosławii w jarzmo niewolniczej pracy

Rozwija się kampania o zwolnienie z więzienia sekretarza Komunistycznej Partii USA - Dennisa

NOWY JORK. W Stanach Zjednoczonych rozszerza się kampania o zwolnienie z więzienia sekretarza generalnego Partii Komunistycznej USA Dennisa.

W Detroit 38 czołowych działaczy Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Samochodowego zakładów Forda ogłosiło wspólny protest domagając się od ministra Sprawiedliwości natychmiastowego zwolnienia Dennisa.

W wielu miastach Stanów Zjednoczonych lokalne komitety zwolenników pokoju zobowiązują się w uchwalanych rezolucjach do aktywnego udziału w kampanii w obronie Dennisa.

NOWY JORK. W związku z uwięzieniem sekretarza generalnego Komunistycznej Partii USA — Dennisa, Krajowy Komitet Komunistycznej Partii USA ogłosił komunikat, stwierdzający, że wybrany został stały sekretariat, celem zapewnienia ciągłości pracy i kierownictwa partią. — W skład sekretariatu wchodzą: sekretarz Krajowego Komitetu — Geshall, sekretarz do spraw organizacyjnych — Hinston i sekretarz do spraw związków zawodowych — Williamson.

W trosce o podniesienie hodowli

Chłopi województwa rzeszowskiego podejmują „Czyn Melioracyjny"

Rolnictwo nasze wkracza obecnie na drogę gospodarki planowej a w ramach planu 6-letniego zwiększy swą produkcję zwierzęcą i roślinną prawie dwukrotnie.

Wzrost produkcji naszego rolnictwa uzależniony jest od postępu naszej agrotechniki i całkowitej mechanizacji rolnictwa.

Jeśli chodzi o stan hodowli i jej podniesienie to obecnie bazy paszowe jak łąki i pastwiska są w znacznej mierze hamulcem rozwojowym w kierunku jakościowej poprawy zwierząt domowych.

Tak w całym kraju jak i w naszym województwie tysiące hektarów pastwisk i łąk są niezmeliorowane a rosnąca na nich trawa jest nisko wartościowa.

NA APEL SIEDLISK

Chłopi naszego województwa coraz bardziej zaczynają doceniać ważność i konieczność odpowiednich baz paszowych w celu podniesienia stanu hodowli, a tym samym opłacalności gospodarki rolnej. W rozumieniu tych zadań po zakończeniu wiosennej akcji siewnej wiele gromad w województwie rzeszowskim przystąpiło do konserwacji i renowacji urządzeń melioracyjnych.

W ten sposób zrodził się **„Czyn Melioracyjny" który podjęło 188 gromad w naszym województwie.**

Jako pierwsza z gromad w województwie rzeszowskim podjęły „Czyn Melioracyjny" SIEDLISKA (powiat Rzeszów), które zdeklarowały się w ramach Czynu oczyścić 10 km rowów melioracyjnych. Chłopi gromady Siedliska wezwali równocześnie wszystkie gromady w województwie rzeszowskim do podjęcia „Czynów Melioracyjnych".

Na apel gromady Siedliska odpowiedziało do chwili obecnej 188 gromad, które podjęły się oczyścić 319 km rowów melioracyjnych, przeprowadzić renowację na 37 km oraz zbudować 12 km nowych rowów melioracyjnych. Poza tym w ramach „Czynu Melioracyjnego" chłopi zobowiązali się przeprowadzić na 10 km konserwację urządzeń regulacyjnych potoków oraz w własnym zakresie gospodarczym przeprowadzić regulację potoków na przestrzeni 6 km.

Dla usprawienienia przebiegu tej akcji i fachowego nadzoru nad pracami „Czynu Melioracyjnego" powołano Wojewódzką Komisję „Czynu Melioracyjnego", w skład której wchodzą przedstawiciele PZPR, ZSL, ZSCh., ZMP, SP, Kuratorium i PAR.

Jak widać w akcji „Czynu Melioracyjnego" zainteresowane są wszystkie czynniki organizacji społecznych i politycznych, dzięki czemu zapewniono opiekę i pomoc fachową gromadom, które podjęły zobowiązania konserwacji urządzeń melioracyjnych.

W REALIZACJI „CZYNU MELIORACYJNEGO" NIE MOŻE ZABRAKNĄĆ NIKOGO

Na zebraniach gromadzkich, gdzie omawiano sprawę „Czynu Melioracyjnego", wypowiedzi chłopów są silnym argumentem zrozumienia potrzeby melioracji, by w ten sposób zapewnić bazy paszowe konieczne dla podniesienia hodowli.

Oto wypowiedzi chłopów na zebraniach Czynu Melioracyjnego w powiecie rzeszowskim:

W gromadzie ZALESIE (gmina Słocina) ob. Piotr Wyskla, w ten sposób powiedział: **Obowiązkiem każdego mieszkańca naszej gromady jest przystąpienie do „Czynu Melioracyjnego", gdyż w ten sposób zdążamy do podniesienia opłacalności naszych gospodarstw".** Zebrani uchwalili oczyścić 2 km rowów odwadniających.

Na zebraniu gromadzkim w Świlczy wnioskodawcą „Czynu Melioracyjnego" był inwalida wojenny ob. Szczepan ALEKSANDER. Jego słowa proste ale szczere i chęć przystąpienia do Czynu przekonała zebranych którzy zobowiązali się oczyścić 5,8 km rowów.

W Woli Zgłobieńskiej ob. ANDRZEJ RÓG w dyskusji nad wnioskiem podjęcia „Czynu Melioracyjnego" tak powiedział: **„Podejmując wezwanie gromady Siedliska oczyścimy rowy melioracyjne na terenie naszej gromady i równocześnie wzywamy do współzawodnictwa sąsiednią gromadę Błędową Zgłobieńską".**

Zebrani uchwalili oczyścić 5 km rowów odwadniających.

* * *

Przez realizację podjętych zobowiązań „Czynu Melioracyjnego" wiele hektarów bezużytecznych łąk zostanie zamienionych na pełnowartościowe bazy paszowe, które są podstawą rozwoju hodowli.

To też jest obowiązkiem gromadzkich organizacji partyjnych, kół ZSL-u, ZSCh., ZMP i SP, by dopilnować wykonania powziętych zobowiązań.

„Czyn Melioracyjny" to jeszcze jeden krok naprzód na drogę postępu i socjalizmu.

J. CIASTOŃ.

Ustawa o zabezpieczeniu dyscypliny pracy wchodzi w życie

Od kilku dni, we wszystkich zakładach pracy i instytucjach trwają przygotowania do wprowadzenia w życie ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy. Szczególną rolę w akcji uświadamiającej odgrywa aktyw związkowy.

Po ogólnowojewódzkiej naradzie przewodniczących okręgowych branżowych Związków Zawodowych, — przewodniczących PRZZ i Rad Zakładowych we wszystkich powiatach w województwie rzeszowskim odbyły się odprawy aktywu związkowego. Odprawy miały na celu omówienie dotychczasowych doświadczeń i trudności, na jakie napotyka akcja wprowadzenia ustawy i akcja uświadamiająca wśród członków Związków Zawodowych.

W odprawach brał udział szeroki aktyw związkowy, reprezentujący wszystkie branżowe organizacje. Na podstawie meldunków, nadesłanych z terenu, stwierdzić można, że ustawa o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy przyjęta została z zadowoleniem przez **załogi wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych.**

Robotnicy mniejszych zakładów wytwórczych i pracownicy różnych instytucji, tak państwowych jak i społecznych, częstokroć entuzjastycznie przyjmowali zapowiedź nowej ustawy. W ten sposób wyrażali najlepiej swą radość i wdzięczność dla Rządu Polski Ludowej i władz Partii, za objęcie opieką uczciwie pracujących i gorliwie wykonujących obowiązki przed skutkami, jakie sprowadzali **na zakłady pracy notoryczni bumelanci i leniwi pracownicy.**

A ile to razy pracownicy z lenistwa zgłaszali się do lekarza o zwolnienie na kilka dni z pracy, w okresie kiedy było najwięcej zadań do wykonania i każda opuszczona godzina przynosiła wiele strat materialnych. Już ostatnio, po ogłoszeniu projektu ustawy, wypadki podobne zdarzają się coraz rzadziej, a w przyszłości zostaną usunięte zupełnie.

Wraz z zaprowadzeniem wzorowej dyscypliny pracy, wzrośnie zarazem poczucie obowiązkowości i sumienności w działalności społecznej i zawodowej.

Obecnie dowodem dobrze zrozumianej ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy bedzie wyrugowanie gadulstwa i zniesienie lekceważącego stosunku do zadań i obowiązków społecznych. Słowem, czas bezużytecznie marnowany na nieprzygotowanych zebraniach i jałowych dyskusjach, zamienić należy na twórczą pracę zawodową i społeczną.

Zabezpieczenie socjalistycznej dyscypliny pracy przyczyni się do pełnego wykonania planów produkcyjnych, wzmocni budownictwo socjalizmu w Polsce i zapewni zwycięstwo pokoju na całym świecie.

Na odprawie w Powiatowej Radzie Związków Zawodowych w Przeworsku, aktyw związkowy podjął rezolucję, w której m. in. czytamy:

„Solidaryzujemy się w całej rozciągłości z władzami związkowymi i zobowiązujemy się do stosowania i przestrzegania ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy, ustawy, która wyeliminuje na zakładach pracy markierantów, łazików i bumelantów, wszystkich tych, którzy dotychczas utrudniali i hamowali odbudowę i rozbudowę naszego kraju.

Zobowiązujemy się stale wprowadzać i zabezpieczać dyscyplinę pracy, dyscyplinę opartą nie o strach przed bezrobociem jak w ustroju kapitalistycznym, ale socjalistyczną dyscyplinę, dyscyplinę świadomie wynikającą ze zrozumienia zadań budownictwa socjalistycznego".

Rezolucja ta najlepiej określa wielkie i bojowe zadania naszych organizacji związkowych, które wspólnie z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą prowadzą i zabezpieczają budowę socjalizmu w Polsce. **J. S.**

Praktyka potwierdza słuszność nowych norm

Wprowadzone z dniem 15 maja na wszystkich budowach i we wszystkich przedsiębiorstwach budowlanych nowe normy już po pierwszych kilku dniach przekreślają całkowicie [illegible]ność a może i nawet zwątpie[illegible] [illegible]których pracowników budow[illegible]. Mimo, że od powszechnego [illegible] wprowadzenia upłynęło zaledwie parę dni, to jednak pierwsze wykonane przez robotników budowlanych prace, stają się wymownym dowodem ich realności.

Murarze PPB Rzeszów, zatrudnieni przy budowie osiedla robotniczego przy ulicy Obrońców Stalingradu, jakkolwiek w pierwszym dniu dobierali z pośród siebie zespoły trójkowe, jednak w ciągu 8 godzin pracy, wykonali 9 a nawet i więcej m sześć. muru zamiast przewidzianych normą 8,4 m sześć.

Murarze z Spółdzielni Budowlanej przy Związkach Zawodowych przy budowie budynku Urzędu Zatrudnienia pracując przy sklepieniu, wykonali zamiast przewidzianych normą 8,90 m kw. — 11 m kw., czyli około 120 proc. normy. Według więc nowego katalogu norm przypada im za wykonaną pracę po 953 zł. podczas gdy według dawnej normy dającej murarzowi jedynie 65 proc. całego zarobku (35 proc. otrzymywał pomocnik) za tę samą pracę murarz otrzymałby 649 zł.

* * *

O wiele wyższe wyniki osiągają murarze warszawscy, którzy już po pierwszych dniach pracy zobowiązali się do znacznego przekraczania nowych norm.

Wielce znamiennym jest również oświadczenie warszawskiego przodownika pracy z PPB Nr. 9 betoniarza JANA WĄSIKA, który oświadczył na zebraniu załogi, że podjęte zobowiązania długofalowe na apel Religi, Markowa i Poręckiego, określone według dawnych norm, jego brygada zobowiązuje się wykonać według nowych norm..

* * *

Jak więc wykazuje praktyka, nowe normy przy właściwej i prawidłowej organizacji pracy systematycznie będą przekraczane, a każdy nowy dzień wzbogacający murarzy i robotników budowlanych o nowe doświadczenia potwierdza słuszność wprowadzenia norm opracowanych na dotychczasowych doświadczeniach i rzeczywistych możliwościach. Potwierdziły to zresztą już liczne głosy robotników w czasie dyskusji na zebraniach załóg podkreślające możliwość osiągania wysokich wyników przy należytej organizacji i ścisłym przestrzeganiu dyscypliny pracy.

Jest więc rzeczą zupełnie zrozumiałą, że wszelkiego rodzaju bumelanci nie wykonają nowych norm wymagających stałego i równomiernego wysiłku.

Tak więc nowe normy uwzględniając po raz pierwszy zespołowy system pracy przyczyniają się do rozpowszechnienia nowych metod, stają się podstawą do dalszego postępu budownictwa polskiego.

(mor.)

W SKOWIERZYNIE nie mówią na wiatr

Spółdzielcza wioska Skowierzyn niczym nie różni się na oko od tysięcy innych wiosek w naszym kraju. Tylko ludzie są tu trochę inni... Często widzi się ich, jak stojąc małymi grupkami o czymś żywo rozprawiają, dyskutują...

Na przykład o tym, że 24 kwietnia przybyła do Skowierzyna krakowska ekipa elektromonterów z brygadierem Merozem na czele która do 1-go maja zainstalowała w 35 domach światło elektryczne.

Cieszą się skowierzanie z tego czynu 1-Majowego krakowskich robotników.

— No, zobaczycie — mówi stara Bzdoncowa — co to za wygoda! Dawniej, przed wojną, to ino po miastach ludzie korzystali z tego dobrodziejstwa. Teraz sobie radia posłucham, bo syn mi kupił... I przynajmniej mój stary nie będzie narzekał na lampę naftową. (Bo u nas, wieczorami, jak się ino ściemni, to zaraz schodzą się ci spółdzielcy i radzą, liczą ile to zrobili, i co jutro będą robić).

Pogawędkę przerywa Stanisław Korga, przodownik spółdzielni, już z daleka wołając, że przyjechały ziemniaki rakoodporne i że warto je zobaczyć, bo już pierwsze furmanki zwalają w podwórzu u Francowej.

Zeszło się tam ludzi z całej wsi, a Pawełek tłumaczy im jaki to gatunek i jaki pożytek będą mieć chłopi z tej nowej odmiany. Wszyscy i tak zresztą wiedzą, że ten stary gatunek kartofli, którzy jeszcze pradziadowie sadzili, tak się wyrodził, że „jak dziob niesz motyką, to paciorki zbierasz".

— No, — mówi Pawełek — to jeden gatunek, ale czekajta, zobaczycie inne... O, już widać Gienkę Sypową, jak jedzie z nimi przez Piaski!

* * *

I tak mimowoli rozmowa zeszła na temat Gienki.

— To ci dopiero zuch dziewczyna! — Mówią między sobą gospodynie i jedna drugiej, któryś już tam raz z rzędu opowiada, jak to przodownik Korga chwalił ją, że „lepiej robi jak chłop". Wyścigi urządza w pracy z Janem Tomalą, czy to przy nawozach, czy przy siewniku. Mało im tego: w południe to jeszcze motyką po starych, zoranych przez traktor miedzach grudy rozbijają.

— Dzisiaj — mówi Adamek — jak matka Gienki chciała jechać do Rozwadowa po prosiaki, to Gienka jej nie dała, bo mówi, że ziemniaki są pierwsze: „wagony stoją na stacji", mówi „i osiowe trzeba płacić, a my w spółdzielni nie mamy jeszcze na tyle pieniędzy, żeby ich się pozbywać..."

Dobrzy są ci nasi młodzi członkowie — mówi Jakub Rajcher — trzeba się tylko nimi należycie zaopiekować.

* * *

— A co tam z burakami? — Pytają gosposie spółdzielcy.

— Z nimi nie ma kłopotu — odpowiada Adamek — Za trzy dni, to ino mignie tych 9 ha! A i ziemniaków 80 ha do 10 maja zasadzimy.

— Laboga! — Dziwi się Karbowniczka — przed tem, jak nie było maszyn rolniczych, to musiał by człek z 50 dni przy tym robić!

Na to nadchodzi sołtys i powiada, że zamiast „trajlować", niechby lepiej wzięły łopaty i poszły kopać koryta na drodze do świetlicy. Bo tych 200 m drogi i świetlica na 1 Maja muszą być gotowe. A poza tym wszystkie rowy w całej wsi należy oczyścić.

— Trzeba przecież dać coś ze siebie na to święto proletariackie. Trzeba się wykazać pracą przed całym narodem.

Na drodze, przy wykopie koryta, roją się furmanki i krzatają ludzie.

— Patrzcie, nawet Pawełek robi! — Cieszy się Hawlińska — widać to nie prawda, co ludzie gadają, że wstydzi się roboty, odkąd poszedł do Powiatu.

* * *

Wieczorem schodzą się spółdzielcy i planują pracę na dni następne.

— Trzeba się nam pośpieszyć — mówi Bzdoń — i zacząć wreszcie budowę stajni i spichrza, bo przecież co raz więcej chłopów podpisuje deklaracje, a nie można zostawić zboża, żeby w stertach gniło... A gdzież podziejemy 25 krów, które przyjdą oprócz tych zadeklarowanych?

* * *

Tak radzą ludzie w Skowierzynie, a najważniejsze, że to co mówią, nie mówią na wiatr. Jak się dokładnie przyjrzeć, to się okazuje, że Skowierzyn różni się jednak bardzo od innych niespółdzielczych wiosek.

JAN POPIELNEK
korespondent N. Rz.

MILIARD LUDZI

DOMAGAMY SIĘ BEZWARUNKOWEGO ZAKAZU BRONI ATOMOWEJ JAKO OREŻA AGRESJI I MASOWEJ ZAGŁADY ORAZ USTANOWIENIA ŚCISŁEJ KONTROLI MIĘDZYNARODOWEJ NAD WYKONANIEM TEJ UCHWAŁY.

BĘDZIEMY UWAŻALI ZA ZBRODNIARZA WOJENNEGO TEN RZĄD KTÓRY PIERWSZY ZASTOSUJE BROŃ ATOMOWĄ PRZECIWKO JAKIEMUKOLWIEK KRAJOWI.

CZY PODPISAŁEŚ JUŻ APEL POKOJU?

KOMITET OBROŃCÓW POKOJU Nr 3
w Warszawie
powiat —
województwo —

My niżej podpisani popieramy żądanie Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju:

„Domagamy się stanowczego zakazu broni atomowej, jako oręża napaści wojennej i masowej zagłady ludzi. Żądamy ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tego postanowienia. Będziemy uważali za zbrodniarza wojennego rząd, który by pierwszy zastosował broń atomową przeciwko jakiemukolwiek krajowi".

L.p.	imię i Nazwisko	Podpis
1	Konstanty Rokosowski	Konstanty Rokosowski
2	Ostapkowicz Eugeniusz	Ostapkowicz
3	Kowalski Karol	Kowalski K.
4	Górecki Bernard	Górecki B.
5	Banachowicz Mieczysława	Banachowicz Mieczysława
6	Ochman Irena	Ochman Irena
7	Olszewski Walerian	Olszewski W.
8	Zaprzałkowska Kazimiera	Zaprzałkowska
9	Orzeszewska Zofia	Orzeszewska Zofia
10	Kolińska Janina	Kolińska
11	Lasocka Helena	Lasocka Helena
12	Ostalski Mieczysław	Ostalski
13	Świerzewska Hildegarda	Świerzewska
14	Dańczyszyn Irena	Dańczyszyn
15	Chabrowska Olga	Chabrowska
16	Pasikowski Salomon	Pasikowski Salomon
17	Brzysiak Janusz	Brzysiak Janusz

Wzmożoną pracą utrwalimy pokój

Ob. ANTONI PYRCZ — funkcjonariusz Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej.

„Wojna to jest straszny żywioł, który niszczy dorobek pracu ludzkiej i tym straszniejszy, że jest świadomie organizowany i narzucony ludzkości przez jadnostki, które dla swoich zysków i interesów do jego wybuchu podżegają.

I właśnie tej garstce anglo-amerykańskich „mężów" od robienia dolarów i funtów na ludzkiej krzywdzie przeciwstawiamy miliony podpisów i miliony pracowitych rąk, które potrafią pokój utrzymać".

Ob. BOLESŁAW KOCZOR — emerytowany szlifierz zakładów Cegielskiego.

„Przeżycia z okresu ostatniej wojny i barbarzyńskiej okupacji hitlerowskiej wystarczają mi, by powiedzieć wreszcie nie! Nie chce wojny i nieodłącznie z nią zwiazanych poniewierki, głodu i prześladowań.

Kryłem się do piwnic przed bombami, niszczyłem nerwy ze strachu. Ale dziś nie mam ochotu drżeć przed bombą atomową czy inną i bać się gróźb kapitalistów z za Oceanu czy Europy zmarshallizowanej.

Jako emeryt i w dodatku chory na płuca skutkiem przejść wojennych, chcę w spokoju przeżyć swoją starość a zamiast uciekać do piwnicy przed bombami ciężkiego kalibru wolę wejść do restauracji na „bombę" piwa.

Wojny nie będzie dlatego, że większość ludzi na świecie wojny nie pragnie. Apel podpisałem i każdorazową akcję zmierzającą do obrony pokoju poprę bez zastrzeżeń".

KAZIMIERZ ULANOWICZ.

„Pokojowi zagrażają dzisiaj ci, którzy naprodukowali dużo armat, czołgów i amunicji, ti. fabrykanci broni, a my natomiast produkujemy maszyny, traktory i sprzet techniczny, który ułatwia człowiekowi życie zwiększa wydajność fabryk i naszych pól.

Siła państw demokracji ludowych ze Związkiem Radzieckim na czele w połączeniu z siłą ruchu robotniczego państw kapitalistycznych zdoła pokój obronić".

Krocząc z masami ludowymi całego świata

zwiększamy siły obozu pokoju i postępu

Wyrażając zdecydowaną wolę w przeciwstawianiu się podżegaczom wojennym, społeczeństwo Sanoka uchwaliło rezolucję, w której czytamy:

„W zrozumieniu ogromnej wagi bezwzględnego utrzymania pokoju światowego dla całej ludzkości — postanawiamy podjąć apel Stałego Komitetu Obrońców Pokoju w Sztokholmie i oświadczamy, że w akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim weźmiemy wszyscy czynny manifestacyjny udział. Dotrzemy do wszystkich zakątków naszego powiatu, zapukamy do wszystkich drzwi w mieście i na wsi — do wszystkich fabryk, kopalń i zakładów pracy.

Powtarzając słowa prof. Curie, oświadczamy, że nie ma ani jednego uczciwego człowieka w powiecie sanockim, który nie chciałby się podpisać pod apelem Stałego Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Społeczeństwo powiatu sanockiego nie chce wojny, krwi, pożogi i zniszczeń. Chcemy wspólnym ofiarnym wysiłkiem budować podwaliny szczęścia, radości i dobrobytu.

Biorąc udział w potężnej akcji solidarności z apelem sztokholmskim, budując w oparciu o pomoc i sojusz ze Związkiem Radzieckim podstawy ustroju socjalistycznego w swym kraju, krocząc w jednym szeregu z masami ludowymi całego świata, przyczynimy się swą pracą do zwiększenia sił obozu pokoju i postępu.

KOMITET OBROŃCÓW POKOJU
w Rzeszowie
powiat —
województwo —

My niżej podpisani popieramy żądanie Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju:

„Domagamy się stanowczego zakazu broni atomowej, jako oręża napaści wojennej i masowej zagłady ludzi. Żądamy ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tego postanowienia. Będziemy uważali za zbrodniarza wojennego rząd, który by pierwszy zastosował broń atomową przeciwko jakiemukolwiek krajowi".

L.p.	imię i Nazwisko	Podpis
1	Bierut Bolesław	Bierut
2	Skowronska Genowefa	Skowronska Genowefa
3	Czajka Marian	Marian Czajka
4	Wójcik Henryk	H. Wójcik
5	Abramowicz Eugenia	Eugenia Abramowicz
6	Hajder Stefania	Hajder Stefania
7	Ambroziak Jan	Ambroziak Jan
8	Łapiński Bolesław	Łapiński Bolesław
9	Rozłucki Czesław	[illegible]
10	Kociański Jan	Kociański Jan
11	Stawicki Wincenty	Stawicki
12	Przymska Irena	Przymska Irena
13	Skibiński Stefan	Skibiński
14	Węgo Bronisława	Węgo Bronisława
15	Szlęk Tadeusz	Szlęk
16	Gutt Romuald	Romuald Gutt
17	Noszczyk Bronisław	Noszczyk Bronisław

Dlaczego podpisałem Apel Pokoju

LIDIA PAŃCZYSZYN — pracowniczka urzędu pocztowego. „Apel podpisałam, bo wojna rujnuje kraj i przynosi ludziom nieszczęście. Natomiast pokój daje dobrobyt i radość życia. Mimo, że jestem młoda, pracuję już zawodowo i równocześnie dokształcam się, kończę obecnie liceum, a mam zamiar wstąpić później na wyższą uczelnię.

Zrozumiałam, że w warunkach ustroju ludowego, ustroju pokojowej pracy, mogłam uzyskać to, co w tej chwili mam i mogę myśleć o swojej przyszłości.

O pokój toczy się wspólna solidarna walka, walka narodów ze Związkiem Radzieckim na czele i zostanie wygrana wbrew podżegaczom imperialistów amerykańskich i angielskich.

W odpowiedzi na ich propagandę wojenną wstępuję do ZMP, by swój wysiłek w obronie pokoju połączyć z wysiłkiem wszystkich młodych ludzi u nas w Polsce i na całym świecie".

ANTONI RĘDZINIAK, urzędnik.

„My, Polacy, a szczególnie młodzież, przeżywała ciężkie chwile w ostatniej wojnie. Wielu Polaków zginęło w obozach śmierci, a wielu zostało wywiezionych na przymusowe roboty. Nie chcemy, by się to więcej powtórzyło i dlatego podpisałem apel pokojowy.

Nam młodym pokój daje wszystko: pracujemy, uczymy się, uprawiamy sport, zdobywamy awans społeczny.

Pracowałem początkowo jako pracownik fizyczny w Zakładach Przemysłu Drutowego, obecnie jako pracownik umysłowy w dziale zaopatrzenia.

Jestem członkiem TPP-R i propaguję sojusz ze Związkiem Radzieckim w tym przekonaniu, że Związek Radziecki stanowi największą siłę i zaporę przeciw zaborczym planom imperializmu anglo - amerykańskiego.

Kto chce wojny, tego uważam za szaleńca i wroga ludzkości. Kapitaliści amerykańscy i ich sojusznicy — kapitaliści angielscy, francuscy dążą do wojny, są więc szaleńcami i wrogami ludzkości".

FRANCISZEK JĘDRZEJEC, magazynier, PPB.

„Wojny nie chcę, widziałem ją z bliska. Byłem uczestnikiem I-szej wojny światowej i wiem, że wojna przynosi ruiny i nędzę, a pokój dobrobyt i szczęście. Wystarczy spojrzeć tylko na Rzeszów a podziwiamy wspaniałe gmachy i bloki mieszkalne, budowane w rekordowym tempie.

Mam syna Zdzisława, pracuje jako monter wodociągowy w PPB i nie chciałbym, by szedł na wojnę. I nie pójdzie, bo w walce o pokój przeciw garstce amerykańskich i angielskich fabrykantów broni zwycięży obóz pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele".

JADWIGA PADO, pracowniczka Poczty.

„Pragnę pokoju, gdyż w Polsce jest dobrze. Żadnych zmian nie chcę. Imperialistom anglo - amerykańskim przeciwstawiamy naszą świadomość i wolę obrony pokoju. Wytężoną pracą, zdyscyplinowaniem w urzędach i zakładach pracy oraz w sojuszu ze Związkiem Radzieckim i postępowymi siłami całego świata, pokój zostanie wywalczony i utrwalony".

*

Urzędniczka pocztowa KAZIMIERA TARGOŃSKA, również nie pragnie wojny. Bo i dlaczego? Przeżyła już dwie i trzeciej nie chce. Jest jej dobrze. Może spokojnie pracować i zapewnić swoim małym dzieciom lepszy byt.

Dzisiaj, kiedy wszyscy uczciwi ludzie jednoczą swe siły i skutecznie przeciwstawiają się próbom rozpętania nowej pożogi wojennej, nie może zabraknąć nikogo w Obozie Pokoju — mówi ob. Targońska.

Uważałam więc za swój obowiązek podpisanie apelu sztokholmskiego. Bowiem im będzie obóz ten silniejszy, tym skuteczniej będzie się mógł przeciwstawić niecnym knowaniom kliki z Białego Domu. U boku Związku Radzieckiego walczyć będziemy o pokój naszą codzienną pracą, wzmożeniem naszej siły.

Szczególnie my, kobiety, nie pozwolimy swym mężom i dzieciom ginąć na froncie w interesie amerykańskich kapitalistów.

W OBRONIE POKOJU!

KOMITET OBROŃCÓW POKOJU Nr. 2
Stalowe
powiat
województwo

My niżej podpisani popieramy żądanie Światowego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców pokoju:

„Domagamy się stanowczego zakazu broni atomowej jako oręża napaści wojennej i masowej zagłady ludzi. Żądamy ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tego postanowienia. Będziemy uważali za zbrodniarza wojennego rząd który by pierwszy zastosował broń atomową przeciwko jakiemukolwiek krajowi".

Lp.	Imię i Nazwisko	Podpis
1	Józef Cyrankiewicz	Cyrankiewicz
2	Gustaw Mucyster	Ch. Gustaw
3	Surgiewicz Jan	Surgiewicz Jan
4	Strzyżowski Julian	[illegible]
5	Rudnicki Lucjan	[illegible]
6	Koźmiński Zbigniew	[illegible]
7	Olszewski Antoni	[illegible]
8	Szymański Jan	[illegible]
9	Hasikowski Jan	[illegible]
10	Kuzawski Eugeniusz	Eug. Kuzawski
11	Czubalski Franciszek	Fr. Czubalski
12	Syryp Władysław	[illegible]
13	Ciekliński Mieczysław	[illegible]
14	Strzyżowski Franciszek	[illegible]
15	Janicki Władysław	Janicki Władysław
16	Barnkowicz Józefa	[illegible]
17	[illegible] Władysław	[illegible]

Pokrzyżujemy plany wichrzycieli pokoju

Akcja zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim przybrała w Rzeszowie charakter wspaniałej manifestacji całego bez wyjątku społeczeństwa na rzecz trwałego pokoju i walki o pokój, pod przewodnictwem Związku Radzieckiego.

Listy podpisywali wszyscy — robotnicy, chłopi i inteligencja pracująca — młodzież i kobiety.

— Bo inaczej przecież nie może być — mówi robotnik zatrudniony przy wyładowywaniu wagonów kolejowych WINCENTY SIUTA.

Naszym obowiązkiem jest podpisywanie się pod apelem, ponieważ ani ja, ani nikt chyba w Polsce Ludowej i na całym świecie nie pragnie nowej wojny.

*

Chcemy pracować spokojnie dla siebie i budować nowe życie — odpowiada kasjer biletowy z PKP w Rzeszowie tow. ANTONI CYBUCH. — Dosyć się nacierpieliśmy podczas okupacji, miliony ludzi straciło życie, tyle krajów zostało zniszczonych. I teraz imperialiści amerykańscy szykują nową wojnę...

Naszym obowiązkiem jako świadomych obywateli Państwa Ludowego jest przeciwstawić się ich planom i zamiarom. Zniweczymy ich dążenia imperialistyczne, wzmożonym wysiłkiem i jeszcze wydajniejszą pracą.

Mój podpis pod apelem sztokholmskim dołączony do milionów innych podpisów, już dziś wywołał popłoch w obozie amerykańskich podżegaczy wojennych. Miliardy zaś zebranych podpisów na całym świecie — to zapewniony pokój.

*

Ob. WŁADYSŁAW KONASZEWSKI jest maszynistą rotacyjnym w Rzeszowskich Zakładach Graficznych. Pracą swą włączył się on w ogólny nurt walki o pokój. Maszynista Konaszewski należy do tych ludzi, którzy starają się, by słowo drukowane, demaskujące na łamach dziennika niecne plany amerykańskich podżegaczy wojennych — co rano dotarło punktualnie do czytelnika. Jako świadomy obywatel, stwierdza on, że setki milionów podpisów kładzionych pod apelem sztokholmskim przez ludzi miłujących pokój — jest w stanie zniweczyć zakusy bankierów z Wall-Street.

— Przeżywszy okropności dwu wojen, trzeciej nie chcę — mówi on. — Mój podpis pod apelem pokoju złożyłem z pełną świadomością i wiarą, że nikt nie zamąci spokojnej przyszłości naszych dzieci.

*

„Dumny jestem, że mogę złożyć swój podpis pod sztokholmskim apelem pokoju — mówi składacz maszynkowy z Rzeszowskich Zakładów Graficznych ob. WŁADYSŁAW JAKUBOWSKI. — Wiemy dobrze, co to jest wojna, znamy też skutki jej dla narodu i dlatego pragnę wzmocnić obóz Obrońców Pokoju. Mój podpis pod apelem jest jeszcze jedną cegiełką przy budowie wielkiego gmachu — gmachu pokoju, którego żadna siła nie potrafi zniweczyć.

Pokój, w obronie którego stanęli wszyscy — mówi tow. Jakubowski — będzie trwalszy, gdy wolę jego utrzymania poprzemy jeszcze wydatniejszą pracą. Pracując jako składacz maszynkowy, wyrabiam 160 proc. normy. — Zniszczyć niecne zakusy imperialistyczne możemy tylko wzmożoną pracą. I dlatego też zobowiązałem się przekroczyć dotychczasową normę.

Pod znakiem pokojowego apelu odbył się manifestacyjny wiec w Krośnie

Zebranie, które odbyło się w Krośnie, przy masowym udziale tut. społeczeństwa, zamieniło się w wielką manifestację na rzecz obrony pokoju.

W zebraniu prócz robotników Huty Szkła, Fabryki „Lnianka" i inteligencji pracującej wzięli udział księża i młodzież szkolna.

Jako pierwszy zabrał głos przewodniczący Komitetu Powiatowego Obrońców Pokoju, prof. Krauz, który otworzył wiec pokoju. Następnie po wygłoszonym referacie przez posła Jerzyka, na mównicę weszła przodownica pracy J. WITASZYŃSKA, która w imieniu pracownic PZP Lniarskiego — powiedziała: **„w odpowiedzi na knowania podżegaczy wojennych, którzy dla powiększenia własnych zysków pragną wywołać nową awanturę wojenną, postanawiamy jeszcze bardziej wzmocnić na zakładzie dyscyplinę pracy, rozszerzyć racjonalizatorstwo i współzawodnictwo pracy, ponieważ jest to nasza forma walki o pokój, która zada śmiertelny cios wrogom ludzkości".**

Wszyscy pragniemy pokoju, gdyż **chcemy budować szczęście i dobrobyt mas pracujących.**

Zabierając głos pracownica PSS H. BRZANA, powiedziała: **„my kobiety mając na uwadze dobro swoich dzieci całym sercem pragniemy pokoju".**

Wojny nie chce większość społeczeństwa i kłamią ci, którzy twierdzą, że wojny nie da się uniknąć. Pokój wywalczymy napewno jeżeli tylko wszyscy ludzie na świecie dobrej woli zjednoczą swe wysiłki.

Solidaryzując się z uchwałami Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, mogę stwierdzić, że całe społeczeństwo krośnieńskie złoży swe podpisy pod Apelem Sztokholmskim.

Walka o pokój jest również dla mnie ważna, jak ważna jest dla każdego Polaka i człowieka dobrej woli, — podkreśla w swym przemówieniu ksiądz Rożek. **Co przynosi wojna i jakie są jej skutki mogę wiele powiedzieć, gdyż sam brałem w niej udział.**

Polacy nie chcą wojny, nie chcą jej robotnicy, inteligencja pracująca, matki i dzieci.

Myślę, że nie będzie ani jednego Polaka, któryby nie podpisał listy pokoju, a kto jest słabego ducha i nie wie po której stanąć stronie, niech jedzie do budującej się Warszawy, a tam napewno znajdzie godną odpowiedź.

Pod koniec wiecu zebrani uchwalili rezolucję, która potępia tych wszystkich, którzy pragną nowej wojny.

Manifestacyjny wiec w Dębicy

W dniu 17 bm. odbył się na rynku w Dębicy manifestacyjny wiec pokojowy.

W wiecu, który miał charakter prawdziwej demonstracji pod hasłem walki o pokój, wzięły udział załogi wszystkich zakładów przemysłowych, organizacje społeczne, partie polityczne, młodzież szkolna oraz szerokie masy społeczeństwa miejscowego i zamiejscowego. Ogółem zebrało się na wiecu ponad 3 tys. osób.

Demonstracyjne zebranie zagaił sekretarz PRZZ tow. Ziemiowski. Referat zasadniczy wygłosił delegat Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju, tow. Malikowski.

Niemilknące oklaski zebranych wyrażały uczucia i myśli społeczeństwa dębickiego dążącego wytrwale do ostatecznego zwycięstwa w walce o światowy pokój.

Na zakończenie przyjęto rezolucję, w której społeczeństwo dębickie zamanifestowało swoją wolę pokoju, piętnując brutalne i krwiożercze plany podżegaczy wojennych. Droga ofiarnej i wzmożonej pracy nad realizacją planu 6-letniego, przez demaskowanie wrogiej propagandy imperialistycznej — dążyć będzie do zniweczenia wojennych planów anglo - amerykańskich.

Społeczeństwo mieleckie odpowiada na zakusy imperialistów

Staraniem Powiatowego Komitetu Obrońców Pokoju w Mielcu, odbył się manifestacyjny wiec w obronie pokoju. W pięknie udekorowanej sali WSK zgromadzili się pracownicy urzędów, instytucji, przedstawiciele partii politycznych, Związków Zawodowych, organizacji masowych, przodownicy pracy WSK, młodzież i kobiety.

Przewodniczący Powiatowego Komitetu Obrońców Pokoju tow. Józef Maroń, omówił cel tego manifestacyjnego zebrania: **„Odbywa się ono w chwili, kiedy na całym świecie trwa referendum o jednym pytaniu — na które świadome społeczeństwo mieleckie odpowie wraz z całym światem postępowym „Nie!"**

Społeczeństwo mieleckie dawno żyje zagadnieniem walki o pokój. Jeszcze ub. roku na apel Powiatowego Komitetu Obrońców Pokoju powstało w 103 gromadach, 9-ciu gminach, a w 2 miastach Komitety Obrońców Pokoju.

Tegoroczne zobowiązania 1-majowe podejmowane przez klasę robotniczą pod hasłami walki o pokój dały ponad 40 milionów złotych oszczędności. Akcja zbierania podpisów pod Apelem Pokoju w powiecie mieleckim przebiega w entuzjastycznym nastroju i nie będzie człowieka, który uchylałby się od złożenia swego podpisu.

Referat na temat walki o pokój wygłosił delegat Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju ob. Bobrecki Aleksander.

W dyskusji zabrał głos przodownik pracy WSK JERZY DŹWIKOWSKI, który m. in. powiedział: **Wszyscy podpiszemy apel sztokholmski i stać będziemy na straży pokoju i wolności. Armia pokoju liczy tylu żołnierzy ilu jest uczciwych ludzi. Armia ta, której mobilizację zapoczątkował apel sztokholmski dowiedzie podżegaczom wojennym, że są garstką wobec milionów i zmiecie ich z powierzchni ziemi jeśli ośmielą się podłożyć ogień pod pokój świata.**

Również głos zabrał przodownik WSK JAN BUŚ, będący również delegatem na wiec z ramienia ZMP.

Do dnia wczorajszego w powiecie mieleckim zebrano ponad 4 tysiące podpisów. Nasilenie akcji spodziewane było na dzień 18 bm., gdzie należy przypuszczać, że liczba podpisów wzrosła w tym dniu dziesięciokrotnie.

Następnie odczytano rezolucję, w **której pod hasłem „dość łez i krwi" społeczeństwo mieleckie wspólnym wysiłkiem budować będzie podwaliny szczęścia i zadowolenia włączając się w światowy ruch obrońców pokoju. Rezolucja potępia również usunięcie profesora Joliot-Curie ze stanowiska komisarza dla spraw energii atomowej. Długo niemilknące oklaski i okrzyki na cześć Tow. Bieruta, Stalina i Polski Ludowej oraz wspólnie odśpiewana Międzynarodówka zakończyła manifestacyjny wiec w obronie pokoju.**

Potężna manifestacja w Stalowej Woli

Akcja zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim w okręgu Stalowa Wola i gromad: Pławny i Swały, przebiega pomyślnie.

W dniu 17 bm. liczba osób, które opowiedziały się za pokojem wyraża się cyfrą 6.346, co stanowi około 80 proc. mieszkańców okręgu.

W akcji tej brało udział łącznie 61 trójek. Należy podkreślić właściwą postawę miejscowego proboszcza, księdza Skoczyckiego, który propagował akcję pokojową wśród wiernych, wzywając ich z ambony do składania podpisów pod deklaracją sztokholmską.

Wielki wiec pokojowy zorganizowany przez Miejski Komitet Obrońców Pokoju w Stalowej Woli, zgromadził na stadionie sportowym liczne rzesze mieszkańców Stalowej Woli, wśród których pokaźną liczbę stanowiła młodzież szkolna.

Liczne oklaski przerywały przemówienia tow. Kruczki i I sekr. KM tow. Sienki, który powiedział m. in.: **„zwycięskie wykonanie planu 6-letniego będzie kaftanem bezpieczeństwa na zbrodnicze ręce imperialistycznych szaleńców chcących wywołać nową wojnę"**

Na zakończenie wiecu uchwalono jednogłośnie rezolucję w której czytamy: **nasz byt niepodległy daje nam trwała przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowych. O pokój będziemy walczyć nie tylko podpisami, ale każdym dniem naszej pracy, każdą toną naszej produkcji.**

KOMITET OBROŃCÓW POKOJU Nr
Stalowe
powiat
województwo

My niżej podpisani popieramy żądanie Światowego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju:

„Domagamy się stanowczego zakazu broni atomowej jako oręża napaści wojennej i masowej zagłady ludzi. Żądamy ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tego postanowienia. Będziemy uważali za zbrodniarza wojennego rząd który by pierwszy zastosował broń atomową przeciwko jakiemukolwiek krajowi".

Lp.	Imię i Nazwisko	Podpis
1	Władysław Kowalski	Władysław Kowalski
2	Czesław Naziębło	Cz. Naziębło
3	Józef Janczak	Janczak Józef
4	Władysław Kotkowski	[illegible]
5	Jan Rudnicki	Rudnicki Jan
6	Marian Karpiński	Karpiński Marian
7	Antoni Lachowski	Lachowski
8	Stanisława Olszewska	Olszewska
9	Jan Ejdys	Ejdys
10	Jan Borkowski	Jan Borkowski
11	Wacław Regulski	Wacław Regulski
12	Stanisław Frąckowiak	Stanisław Frąckowiak
13	Stanisław Gąska	Stanisław Gąska
14	Krystyna Kupś	Kupś Krystyna
15	Stefan Wolny	Wolny Stefan
16	Janina Skulska	Skulska Janina
17	Barbara Cisek	Barbara Cisek

„DNI FILMU CZECHOSŁOWACKIEGO"

„Dziś o wpół do 11-tej"

W ubiegłą środę rozpoczęły się w całym kraju „Dni Filmu Czechosłowackiego", w ramach których wyświetlonych zostanie szereg najnowszych pozycji bratniej kinematografii czechosłowackiej, które recenzować będziemy kolejno na łamach naszego pisma.

Dziś zamieszczamy omówienie pierwszego z wyświetlanych filmów.

* * *

Filmy kryminalne, stanowią duży procent obliczonej jedynie na kasowość, kinematografii zachodniej. Są one w zasadzie nieomal bliźniaczo podobne do siebie, wskutek realizowania ich zgodnie z dawno przebrzmiałym już szablonem. Schematyzacja fabuły i większości „pseudo-bohaterów" tych filmów, jest tak dalece posunięta, że często widz już na początku obrazu domyśla się jego zakończenia. Dla zwiększenia atrakcyjności (a właściwie... kasowości!) filmów, realizatorzy kinematografii zachodniej wyszukują coraz to bardziej makabryczne tematy, które realizują przeważnie w stylu przewulgaryzowanego naturalizmu. „Bohaterami" tych filmów są w zasadzie zbrodniarze, różnego rodzaju zwyrodnialcy i ich kochanki; a jeśli już pokazuje się w nich człowieka pracy czy uczciwego detektywa; to przedstawia się ich w ośmieszającym krzywym zwierciadle.

Celem oderwanej od rzeczywistości akcji tych filmów jest nie tylko możliwie jaknajdalej posunięta eksploatacja „zawartości kieszeni widza", ale i uśpienie świadomości społeczeństwa, odwrócenie jego uwagi od istotnych zagadnień życia.

Realizatorzy czeskiego filmu „Dziś o wpół do 11-tej", wytyczyli sobie ambitne zadanie stworzenia nowego typu filmu kryminalnego, zrywającego z amerykańskim szablonem tego rodzaju ogłupiających kryminalnych szmir.

Osiągnięty w rezultacie wynik ich zamierzeń jest pozytywny. Pierwszą tę próbę stworzenia nowego typu filmowego, odpowiadającego założeniom zdążającej do socjalizmu nowej sztuki, należy uznać za udane, mimo pewnych niedociągnięć, które osłabiły społeczną wymowę obrazu.

Tak naprzykład szkoda, że rola robotników w filmie, ograniczyła się jedynie do paru fragmentarycznych scen na początku filmu. Wydaje się nam, że o wiele korzystniejszym dla całości filmu byłoby zdemaskowanie sabotażystów i spekulantów budowlanych, przy współudziale zainteresowanych tym robotników. Przyczyniłoby się to do wyeliminowania wrażenia — jakie odnosi się na podstawie obecnej treści filmu — że funkcjonariusze policji są w swych wysiłkach poszukiwania zbrodniarzy, najzupełniej osamotnieni.

Zadaniem omawianego filmu było śmiałe zerwanie maski z tzw. „nieszkodliwych" spekulantów, pod pojęciem których ukrywają się często groźni szkodnicy gospodarczy. Równocześnie realizatorzy filmu chcieli wykazać, że jedno przestępstwo, pociąga często za sobą drugie"; że są wypadki w których spekulację może dzielić tylko krok, od morderstwa. Niestety jednak założenia te zostały słabo podkreślone, większość postaci jest zbyt nikło podbudowana psychologicznie, w rezultacie czego nie wszystko w filmie jest jasne i łatwo wytłumaczalne.

Istnieje jednak przysłowie „nie odrazu Kraków zbudowano". Trudno jest z miejsca tworzyć arcydzieła. Dla tego też, można śmiało stwierdzić na przykładzie filmu „Dziś o wpół do 11-tej" (reżyserii Jerzega Slawiczka, z ciekawą muzyką Kalasa), że jest on — jako pierwsza próba nowego typu filmu kryminalnego — pozycją w zasadzie udaną. Pierwsze lody zostały przełamane. Przy realizacji następnych pozycji tego rodzaju filmów wykorzystane zostaną niewątpliwie zdobyte obecnie doświadczenia, w rezultacie czego uniknie się popełnionych przy realizacji filmu „Dziś o wpół do 11-tej" błędów.

Ryszard Stachnik

Premiera „Niemców" w Przemyślu

W niedzielę, dnia 28 maja br. odbędzie się premiera sztuki L. Kruczkowskiego **„Niemcy"**, wystawiana przez zespół dramatyczny im. J. Słowackiego przy Powiatowym Domu Kultury w Przemyślu.

Udział w sztuce wezmą **R. Michniowski, Al. Lewicka, J. Górska, R. Szymonowicz, Irena Genejowa, T. Gruszczyński, W. Zawadiak, R. Horoszko, R. Majer, W. Fifagrowiczowa, Z. Rapaczowa, L. Złoło, M. Fifagrowicz, Wł. Lewkowicz, Al. Pasławski, T. Sobusiak, Fr. Klein i St. Cap.**

Reżyseria spoczywa w rękach Janiny Górskiej, dekoracje **opracował** inż. Władysław Geneja.

Początek o godz. 19. W antraktach koncertować będzie orkiestra Powiatowego Domu Kultury **pod kier. ob. Steciaka.**

Przedsprzedaż biletów w Centrali Elektrycznej — Rynek, od godz. 16 do 18, zaś w dniu przedstawienia w kasie teatru od godz. 10—12 i od godziny 15.

Zaznaczyć należy, że sztuka wystawiona zostanie w pięknie odnowionej sali Powiatowego Domu Kultury przy ul. Konarskiego nr 9.

POWODZENIE „WESELA FONSIA"

na scenie rzeszowskiej

Państwowy Teatr Ziemi Rzeszowskiej w Rzeszowie wystawia obecnie, cieszącą się dużym powodzeniem komedię muzyczną Ryszarda Ruszkowskiego „Wesele Fonsia" w adaptacji Sojeckiego.

Szczegółową ocenę tego starannie opracowanego widowiska, zamieściliśmy już wcześniej na naszych łamach. Dzisiaj zamieszczamy 3 zdjęcia ze wspomnianego spektaklu.

Na zdjęciu u góry cały zespół w scenie finałowej ostatniego aktu.

Na zdjęciu poniżej, od lewej odtwórczynie dwóch głównych ról kobiecych Irena Rembiszewska i Łucja Karelus.

Na dole po lewej, dwaj „rywale" Fonsio (Stanisław Kamiński) i Kazimierz (Władysław Kornak).

Arcydzieło literatury polskiej

»Pan Tadeusz« w nowym wydaniu

Nakładem Sp. Wyd. „Książka i Wiedza" ukazało się nowe, wspaniałe wydanie arcydzieła literatury polskiej, — „Pan Tadeusz" Adama Mickiewicza, które zaliczyć trzeba do rzędu najwybitniejszych pozycji wydawniczych Polski Ludowej.

Na uroczystości odsłonięcia pomnika A. Mickiewicza w Warszawie Prezydent Bierut powiedział: „właśnie dziś nadeszła odpowiednia chwila, aby wielki poetycki romantyzm rewolucyjny naszego Wieszcza zespolić w jedno ogniwo z wielkim romantyzmem czynu polskich mas pracujących, rozpoczynających twórcze dzieło planu sześcioletniego, planu utrwalenia wolności i niepodległości naszej Ojczyzny, planu socjalistycznej kultury i sprawiedliwości społecznej".

W momencie przypadającym na początkowy okres pierwszego roku wykonania planu sześcioletniego, pośród szeregu wydań „Pana Tadeusza" jakie ukazały się po 1945 roku w ogólnym nakładzie 1.500.000 egz. Sp. Wyd. „Książka i Wiedza" rzuca na rynek wspaniałe, albumowe wydanie tego arcydzieła, jednego z największych twórców postępowej myśli polskiej, w formie prawdziwie pięknej, bogato wydanej i w wyjątkowym opracowaniu graficznym.

Doskonałość technicznego wykonania, trwałość papieru i oprawy, oraz niezwykle niska cena czynią z tej pozycji wydawniczej prawdziwą rewelację na rynku księgarskim, niemożliwą do pomyślenia w ustroju kapitalistycznym.

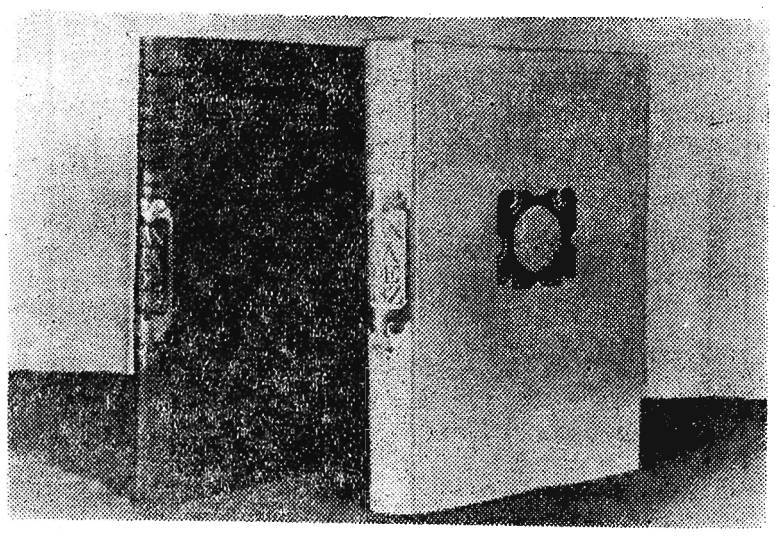

12 dziesięciobarwnych plansz opracowanych przez Tadeusza Gronowskiego oraz 285 barwnych rysunków w tekście, za które artyście należy się szczególne uznanie, uzupełniają w sposób prawdziwie artystyczny całość wydania, czyniąc z niego istotne osiągnięcie w dziele przywrócenia najszerszym masom wielkiej narodowej spuścizny literackiej.

Szczęśliwe połączenie wszystkich tych czynników daje gwarancję, że hasło „Pan Tadeusz" w każdym domu", pod którym Sp. Wyd. „Książka i Wiedza" przystąpiła do wznowienia tego arcydzieła, zostanie w pełni zrealizowane.

Obok odsłonięcia odbudowanego pomnika Wieszcza to wspaniałe udostępnienie Jego dzieł dla wszystkich miłośników pięknej książki i poezji Mickiewicza jest niezwykłym osiągnięciem Roku Mickiewiczowskiego.

Społeczeństwo rzeszowskie

czci pamięć wielkiego kompozytora Zygmunta Noskowskiego

Zygmunt Noskowski, wielki kompozytor polski, pedagog i dyrygent, urodził się w roku 1846. Pracę swoją rozpoczął za granicą jako kapelmistrz miejski i dyrygent chóru w Konstancji nad jeziorem Bodeńskim.

Po powrocie w roku 1881 do Warszawy rozwijał działalność jako dyrygent, kompozytor i pedagog.

Zainteresowania twórcze Noskowskiego były wszechstronne. Tworzył zarówno symfonię jak i operę, muzykę kameralną jak i pieśni, kantatę koncertową i miniaturę fortepianową.

Do najwcześniejszych kompozycji Noskowskiego należą drobne utwory fortepianowe, wśród których na pierwsze miejsce wyłonił się krakowiak na 4 ręce, grany przez Franciszka Liszta w Baden-Baden w r. 1880.

W muzyce symfonicznej Noskowski daje szereg cennych utworów, na czoło których wybija się poemat symfoniczny „Step". Jest to pierwszy w naszej literaturze poemat symfoniczny odznaczający się techniką i barwnością instrumentacji. Znane są również kompozycje orkiestralne Noskowskiego, do których należą: symfonia A-dur, symfonia C-moll i symfonia F-dur o charakterze programowym „Od wiosny do wiosny".

Omawiając twórczość Noskowskiego nie można pominąć jego dzieł wokalnych. Poważną bowiem pozycję w twórczości Noskowskiego zajmują pieśni solowe, na chór i orkiestrę, do których m. in. należą: „Skowroneczek śpiewa", „Smutno", „Świtezianka", dwie suity: „Powrót", „Wędrowny grajek". Ponadto Noskowski pisał wiele pieśni do słów Asnyka, Konopnickiej, Tetmajera, które stanowią poważną pozycję w nauce śpiewu szkolnego. Pieśni Noskowskiego odznaczają się melodyjnością i ogromną werwą rytmiczną.

Z muzyki kameralnej Noskowski stworzył trzy kwartety smyczkowe i kwartet fortepianowy D-moll.

* * *

W Rzeszowie, Wojewódzki Komitet Uczczenia Zygmunta Noskowskiego, zorganizował w dniu dzisiejszym koncert, poświęcony twórczości Zygmunta Noskowskiego.

Koncert odbędzie się w sali ORZZ przy ul. Tannenbauma 7 o godz. 18.

Na program koncertu złoży się prelekcja, którą wygłosi profesor Mirski, szereg pieśni w wykonaniu Chóru Szkoły Ćwiczeń z towarzyszeniem orkiestry smyczkowej pod batutą prof. Łaszewskiego, utwory fortepianowe w wykonaniu pianistki prof. Listowskiej - Mirskiej, pieśni solowe w wyk. Lidii Graziado, polonez elegijny na wiolonczeli wykona prof. Murczyńska, a na zakończenie chór mieszany pod batutą Wójcika odśpiewa trzy pieśni.

* * *

Osobne uznanie należy się Noskowskiemu za jego działalność społeczną. „Życie jego, to świetny przykład życia artysty - działacza" — powiedział o Noskowskim krytyk muzyczny St. Niewiadomski.

ALF.

W oparciu o ideologię marksizmu-leninizmu nauczyciel winien wychowywać nowego człowieka

Doroczny walny zjazd nauczycielstwa w Jarosławiu, obradował ostatnio nad wynikami dotychczasowej pracy i planem jej na następny okres, oraz dokonał wyboru nowych władz. Zjazd był równocześnie wielką manifestacją walki o pokój.

W konferencji wzięło udział 420 nauczycieli z całego powiatu, ponadto I sekretarz KP PZPR — tow. Wójcik, przewodniczący Zarządu Okręgu ZNP —Kolanko, przedstawiciele Kuratorium, ORZZ, PRZZ, ZMP. W prezydium zjazdu zasiadł m. in. przedstawiciel spółdzielni produkcyjnej Wielka Wieś — tow. Józef Staszko.

W imieniu stronnictw politycznych zabrał głos tow. Wójcik, wskazując na głębokie przemiany społeczne, jakie dokonały się i dokonują w Polsce. Mówca nakreślił zadania, jakie dziś stawia przed nauczycielem klasa robotnicza i Partia, w wychowaniu nowego człowieka w duchu postępu i socjalizmu. W tym celu nauczyciel musi poznać ideologię marksizmu-leninizmu i stosować ją w swojej codziennej pracy.

O pracy nauczyciela mówił obszernie w swym referacie tow. Kamil Sztraus, który położył nacisk na wielki przełom, dokonujący się obecnie w świadomości nauczycieli. Ważnym zadaniem nauczycielstwa jest włączenie się w nurt przeobrażeń społecznych, szczególnie na wsi. Referent podkreślił także, że nauczyciele w powiecie wnieśli duży wkład w budowę spółdzielni produkcyjnych — jak **Onyszczuk, Trościńska, Iwanowicz, Sawka, Bernakiewicz, Kamiński i Hefkalukowa.**

Nad referatami wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierało głos 17 osób. Dyskutanci podzielili się swymi doświadczeniami w pracy, wykazali braki i podkreślali konieczność silniejszego powiązania nauczyciela z życiem wsi. Szczególnie mocno podkreślił to w dyskusji ob. Sawka.

W czasie obrad przybył na salę poseł Ziemi Jarosławskiej, wiceminister Rolnictwa tow. Tkaczow. W przemówieniu swym tow. Tkaczow, wskazał na walkę o pokój i rolę nauczyciela w tej walce oraz omówił sprawę kadr w świetle uchwał IV Plenum KC PZPR.

Obrady zakończono wyborem nowych władz.

GENOWEFA WÓJCIK
korespondent N. Rz.

„Wydajna praca i rozumna oszczędność jest podstawą naszej przyszłości“

Tylko socjalistycznym ustosunkowaniem się do pracy możemy zadokumentować swoją walkę o pokój, przyczynić się do realizacji planu 6-letniego, a tym samym do ogólnego wzrostu dobrobytu. Zrozumiały to dobrze masy pracujące, czego dowodem jest rosnąca z miesiąca na miesiąc liczba przodowników pracy, racjonalizatorów i nowatorów.

Zaszczytny tytuł przodownika pracy obok swej moralnej wartości zapewnia zwycięzcy szlachetnego współzawodnictwa także poważne korzyści materialne. Przypadające z tego tytułu premie gotówkowe wręczane są przodownikom pracy na uroczystych zebraniach wobec zakładowych komitetów współzawodnictwa pracy.

Większość zakładów na terenie naszego województwa jako jedną z form premiowania wyróżnionych pracowników wprowadziło „Książeczki oszczędnościowe PKO przodownika pracy“. Książeczka PKO z ozdobną okładką oraz dedykacją Prezydenta RP. — „Wydajna praca i rozumna oszczędność jest podstawą naszej przyszłości“, jest także dla otrzymującego nagrodą honorową.

Ta forma premiowania ma doniosłe znaczenie w upowszechnianiu oszczędności indywidualnej wśród ludzi pracy, oraz włącza do obiegu gotówkowego nadwyżki budżetowe poszczególnych obywateli, a tym samym martwe kapitały wykorzystane są całkowicie w tak ważnym okresie jakim jest przebudowa naszego życia gospodarczego.

Należy jednak podkreślić, że nie wszystkie zakłady pracy mimo poleceń CRZZ wręczają premie gotówkowe w formie książeczek oszczędnościowych PKO dla przodowników pracy. Praktykowane są przestarzałe już formy jak wręczanie przyznanej premii w kopercie, co nie tylko, jest sprzeczne w upowszechnieniu oszczędności indywidualnej ale także pozbawia przodownika pracy jego legitymacji, którą jest pierwsza kartka wspomnianej książeczki, stwierdzona podpisami i pieczęcią Rady Zakładowej łącznie z kierownictwem zakładu pracy.

Rady zakładowe i kierownictwa zakładów pracy w związku z uchwałą prezydium CRZZ z 24 marca br. winny zwrócić baczniejszą uwagę by premiowanie przodowników pracy, zgodne było z zarządzeniami CRZZ. (ge)

Członkowie nielegalnej organizacji młodzieżowej przed sądem

Wojskowy Sąd Rejonowy w Rzeszowie na sesji wyjazdowej w Tarnobrzegu rozpatrzy 22 maja br. sprawę członków nielegalnej organizacji pod nazwą „Młodzieżowy ruch oporu“ a to: Kazimierza Warchoła — komendanta głównego tej organizacji, Edwarda Busza, — Tadeusza Cieśli, Zygmunta Stali, Stanisława Chowańskiego — członków sztabu organizacji i Heleny Zaleskiej — udzielającej pomocy tej organizacji.

Wszyscy oskarżeni, niezależnie od działalności w ramach nielegalnej organizacji, dążącej do zmiany ustroju państwa — oskarżeni są o napady rabunkowe i zamachy na działaczy demokratycznych.

Młodzież szkolna województwa rzeszowskiego złożyła na odbudowę Warszawy 2.008.662 zł.

W Rzeszowie, pod przewodnictwem kuratora tow. Grochmalickiego, odbył się wojewódzki zjazd przewodniczących i sekretarzy powiatowych komitetów szkolnych kół odbudowy Warszawy, na którym był obecny delegat Zarządu Głównego tow. Emilas.

Zadaniem zjazdu było przeprowadzenie analizy pracy i osiągnięć szkolnych kół Odbudowy Warszawy, oraz nakreślenie planu pracy na rok 1950.

Jak wynika ze złożonego przez tow. Wołcza sprawozdania, Wojewódzki Komitet Odbudowy Warszawy ma poważne osiągnięcia w dziedzinie odbudowy stolicy przez co zdobył on pierwsze miejsce w skali ogólnokrajowej.

Tak poważne wyniki zawdzięcza się przede wszystkim aktywowi ZMP który koordynując i kierując pracą na odcinku szkolnym poważnie wzmocnił organizacyjne koła.

Gdy w roku ubiegłym akcja odbudowy Warszawy, objęła szkoły w 83 proc. i w 50 proc. młodzież, to w roku bieżącym zostaną objęte wszystkie zakłady szkolne. Obecnie na terenie województwa działa i pracuje 2.614 kół skupiające 117.996 członków, którzy złożyli w pierwszym kwartale br. na odbudowę Warszawy 2.008,662 złotych. W roku ubiegłym na odbudowę stolicy młodzież przekazała sumę 5 miln. zł.

W czasie obrad tow. Milas wręczył odznaczonym osobom odznaczenia i dyplomy uznania. Odznaczenia Odbudowy Warszawy otrzymali: tow. Skoczylas z Przemyśla i sekr. Frankowski z Gorlic, odznaczenie otrzymała 11-letnia szkoła żeńska oraz Komitet Powiatowy Odbudowy Warszawy i Komitet O. W. z Rzeszowa.

Podkreślić należy również aktywną pracę szkoły wiejskiej w gromadzie Chodaczów (pow. Łańcut), szkoły Zamiechów (pow. Jarosław) i Myszkowce.

Po części oficjalnej wystąpił zespół artystyczny 11-letniej szkoły żeńskiej im. Jadwigi w Rzeszowie, który zaprodukował inscenizację pt. „Odbudowujemy Warszawę“.

Dzieci Przeworska wyjadą na letnie kolonie

Zbliża się okres, gdy gromady dzieci robotników i chłopów, opuszczą mury szkolne, by po pracowitym roku nauki odpocząć w czasie wakacji letnich. Na wielu z tych dzieci ostatnia wojna wycisnęła swe piętno — są blade, słabo rozwinięte i zagrożone gruźlicą.

Dzieciom tym w Polsce Ludowej nie może braknąć słońca, powietrza i lasu dla pełnego rozwoju fizycznego i umysłowego — dlatego należy poprzeć każdy wysiłek, zmierzający do otoczenia opieką młodzieży szkolnej.

Państwo Ludowe daje codziennie dowody troski o zdrowie dziecka. Powiatowa Komisja Wczasów Letnich w Przeworsku, otrzymała poważną sumę — 4.275 tys. złotych — za którą organizuje wczasy dla 2.200 dzieci.

Dla zdobycia dalszych funduszów, celem objęcia akcją wczasów letnich, jak największej ilości dzieci, będą zorganizowane w okresie Tygodnia Kolonijnego (21—28 maja) liczne imprezy artystyczne w wykonaniu młodzieży szkolnej, oraz zbiórka uliczna.

Sprawa kolonii letnich nie może być obcą żadnemu człowiekowi pracy, żadnej instytucji i pamiętajmy, że każde świadczenie w jakiejkolwiek formie na rzecz kolonii letnich to zdrowie i radość naszych dzieci.

J. N.

MAJ
20
Sobota

DYŻURY APTEK

Dyżur nocny: Apteka pod Matką Boską, Plac im. Stalina.

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Grodzisko 6, tel. 10-00

STRAŻ POŻARNA: ul. Mickiewicza 10 — tel. 08.

PRZEMYŚL

Dyżur nocny: Apteka pod Archaniołem, ul. Słowackiego.

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Piotra Skargi 12 tel. 9-00

STRAŻ POŻARNA: ul. Wodna 13 tel. 413.

KROSNO

Dyżur nocny: Apteka mgr. Merskiej — Rynek

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Staszica 4. telefon 141.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: „Niemcy“ L. Kruczkowskiego — sztuka w 3-ch aktach (5 odsłonach z epilogiem) — początek o godz. 19.30.

KINA

RZESZÓW — Apollo: Milcząca barykada
RZESZÓW Zachęta: Arinka
PRZEMYŚL — Bałtyk: Dubrowski
PRZEMYŚL — Olimpia: Sen o miłości
PRZEWORSK — Bałtyk: Skarb Tarzana
JAROSŁAW — Gdynia: Dom na pustkowiu
STALOWA WOLA — Stal: Czarci żleb

RADIO

8.45 Głos mają kobiety, 11.15 Fragm. prozy, H. Balzaka, 12.55 „Na swojską nutę“, 17.00 Nowe książki — felieton, 22.10 „Rozmówki medyczne — audycja satyryczna, 22.20 Muzyka taneczna.

Kurs mężów zaufania

Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Prac. Inst. Wojskow. w Rzeszowie, rozpoczyna drugi z kolei kurs członków zarządów kół mężów zaufania.

Kurs powyższy obejmie 36 godzin wykładów i przeszkoli 35 słuchaczy.

Rozpoczęcie kursu nastąpi dnia 22. V. br.

P. Jachłakow

Genialny strateg rosyjski — Aleksander Suworow

(W 150 rocznicę śmierci)

18 maja 1950 r. minęła 150 rocznica śmierci wielkiego rosyjskiego dowódcy wojskowego, Aleksandra Suworowa. W ciągu swej przeszło 50-letniej działalności, Suworow brał udział we wszystkich wojnach prowadzonych przez Rosję w drugiej połowie XVIII wieku, walczył z armiami Prus, Francji i Turcji, przy czym zawsze zwyciężył.

W swym przemówieniu z dnia 7 listopada 1941 r. Stalin wymienił nazwisko Suworowa wśród nazwisk tych ludzi, których postacie przyświecały żołnierzom radzieckim w czasie Wielkiej Wojny Narodowej jako wzór i zagrzewały ich do bohaterskiej walki z zaborcami hitlerowskimi. Aby upamiętnić imie wielkiego stratega i dowódcy, rząd radziecki ustanowił order Suworowa, którym odznacza się okrytych chwałą wojenną marszałków, generałów i oficerów Armii Radzieckiej, jak również najlepsze ugrupowania i oddziały wojskowe. Zaszczytną nazwę szkół imienia Suworowa noszą z dumą uczelnie szkolące młodzież radziecką w rzemiośle wojennym.

Suworow jest jednym z twórców rosyjskiej sztuki wojennej najwybitniejszym organizatorem wojskowym swej epoki i uznanym przez cały świat wielkim strategiem.

Aleksander Suworow urodził się w Moskwie 24 listopada 1730 r. w rodzinie generała. Od dzieciństwa marzył o służbie wojskowej i przygotowywał się do umiłowanego zawodu. Wcześnie wstąpił na służbę jako szeregowiec w pułku Siemionowskim, następnie zaś w randze kapitana służył w tym pułku przez 6 lat.

Pierwszy chrzest bojowy otrzymał Suworow podczas siedmioletniej wojny między Rosją i Prusami, biorąc udział we wzięciu przez wojska rosyjskie Berlina. Szczególnie odznaczył się Suworow w bitwach pod Landsberg i Golnau.

W roku 1762 Suworow awansuje na pułkownika i otrzymuje nominację na dowódcę początkowo Astrachańskiego, następnie Suzdalskiego pułku piechoty.

W Nowej Ładodze, gdzie stacjonowany był pułk Suzdalski, przez 5 lat ćwiczy i szkoli Suworow żołnierzy według własnego systemu, który różni się radykalnie od panujących wówczas powszechnie na Zachodzie metod. Wymaga od swych podwładnych śmiałych, zdecydowanych, pełnych inicjatywy działań — „Każdy żołnierz powinien rozumieć znaczenie manewru“.

Oryginalny, samorodny geniusz Suworowa zabłysnął w całej pełni w okresie wojen rosyjsko-tureckich. Pod Turtukajem oddział, liczący 500 bagnetów, mając do pomocy szwadron kawalerii, śmiało forsuje Dunaj, zadając klęskę wojskom nieprzyjaciela w liczbie 4.000 żołnierzy.

Wspaniałym przykładem czynnej obrony jest obrona, położonego na prawym brzegu Dunaju, Girsowa. Bitwa pod Kozłudżą w czerwcu 1774 r., w której wojska rosyjskie, pod wodzą Suworowa rozgromiły 40 tysięczną armię turecką, zadecydowała o zwycięstwie w wojnie z Turcją.

W roku 1787, podszczuwana przez Anglię i Francję, Turcja wypowiada Rosji wojnę. Wspaniałe zwycięstwa Suworowa na froncie rosyjsko-tureckim, świadczą o jego talencie strategicznym, o bezgranicznej odwadze osobistej, o zdolności trzeźwej oceny sytuacji, umiejętności zaskoczenia nieprzyjaciela i zadania mu decydującego ciosu wówczas, gdy się tego najmniej spodziewa.

Suworow gromi Turków początkowo pod Kinburnem, następnie pod Fokszanami i Rymnikiem.

Turcy byli przekonani, że ich wspaniale ufortyfikowana twierdza Izmail w której stacjonował liczny i doskonale uzbrojony garnizon, oprze się wszelkim atakom. W odpowiedzi na żądania kapitulacji pasza turecki odrzekł: „Raczej niebo spadnie na ziemię i fale Dunaju popłyną w odwrotnym kierunku, niżli podda się twierdza Izmail“. Dowództwo rosyjskie również nie wierzyło w możliwość zdobycia Izmaiłu: „Twierdza bez słabych miejsc“.

Po przybyciu na miejsce Suworow zdołał w ciągu tygodnia przygotować wojska do ataku; zorganizował współdziałanie piechoty z artylerią i flotą w ciągu jednego dnia zdobył szturmem niedostępną twierdzę.

Poglądy na bojowe przygotowanie wojsk wyłuszczył Suworow w swym dziele pt. „Nauka zwyciężania“, którego poszczególne tezy, na wniosek Lenina, weszły w skład wydanego w roku 1918 regulaminu dla żołnierzy Armii Czerwonej.

Nie bacząc na liczne zasługi bojowe Suworowa, reakcyjne koła dworu carskiego wrogo ustosunkowały się do jego przodujących idei. Po wstąpieniu na tron Paweł I zesłał feldmarszałka Suworowa do wsi Konczanskoje. Ale kiedy Rosja wespół z Anglią i Austrią wypowiedziała wojnę Francji, sojusznicy zażądali, aby na czele wojsk koalicyjnych stanął Suworow. Włoska i szwajcarska kampania Suworowa w roku 1799, (a więc na rok przed śmiercią), dodała laurów do wieńca sławy bojowej, nieugiętego „Generała Naprzód“. Otoczony nasyłanymi zewsząd szpiegami, walcząc na każdym kroku z wiarołomstwem i zdradą „sojuszników“ w bitwach pod Addą, Cassano, Trebbią i Novi, Suworow zadał Francuzom decydujące ciosy; w ciągu 4 miesięcy wojska rosyjskie oczyściły Włochy z oddziałów francuskich.

Wśród ciągłych walk bohaterscy żołnierze Suworowa, przezwyciężając nieludzkie wprost trudności, przechodzą przez Alpy, gotując się do dalszych, wspaniałych zwycięstw.

W nagrodę za kampanię włoską i szwajcarską Paweł I, wbrew swej woli, zmuszony był nadać Suworowowi tytuł generalissimusa wojsk rosyjskich, ale zabronił uroczystego powitania powracającej zwycięskiej armii i ponownie skazał Suworowa na wygnanie.

Zdrowie Suworowa, podkopane przez liczne rany i zrujnowane w ciężkich wyprawach, nie wytrzymało nowych prześladowań. W dwa tygodnie po powrocie do Petersburga, 18 maja 1800 r., wielki wódz armii rosyjskiej, Suworow, zakończył życie.

Wieloletnia działalność Suworowa na polu wojskowości wywarła olbrzymi wpływ na rozwój sztuki wojennej.

Za główny cel strategii i taktyki uważał Suworow nie zagarnięcie terytorium, lecz przede wszystkim rozgromienie wojsk wroga. W odróżnieniu od zachodnio-europejskiej strategii i taktyki walk pozycyjnych, powodującej rozproszkowanie sił, Suworow domagał się skupienia głównych sił na decydujących odcinkach.

Błędne byłoby twierdzenie, że Suworow, który nie znosił słowa „odwrót“, nie znosił myśli o cofaniu się, że uznawał tylko atak. W rozwiązywaniu zadań bojowych Suworow domagał się elastyczności, zależnie od konkretnej sytuacji. Nie gardził więc również i obroną, lecz musiała to być bezwarunkowo obrona aktywna, po której następowało przeciwnatarcie. W wyborze form walki Suworow nie znosił scholastyki i szablonu.

Z suworowskiej szkoły dowódców wyszli sławni wodzowie Kutuzow i Bagration. Radziecka nauka wojskowa przejęła wszystkie najlepsze elementy sztuki wojskowej przeszłości, w tej liczbie i spuściznę Suworowa.

W działalności wojskowo-strategicznej Suworowa znalazły wyraz specyficzne cechy narodowe rosyjskiej sztuki wojennej i jej przodujący charakter.

Naród radziecki czci pamięć wielkiego patrioty, żołnierza i dowódcy, generalissimusa wojsk rosyjskich, Aleksandra Suworowa.

Polska — Izrael o puchar Davisa

WARSZAWA. W czwartek odbyło się losowanie rozgrywek meczu tenisowego Polska — Izrael. Spotkanie to, rozrywane w II rundzie gry o puchar Davisa, odbędzie się w dniach 19—21 bm. na korcie centralnym CWKS w Warszawie.

W wyniku losowania, w pierwszym dniu meczu spotkają się Weiss (Izrael) i Skonecki (Polska) oraz Brautmann (Izrael) i Piątek (Polska). Reprezentacje obu drużyn w grze podwójnej ustalone zostaną w piątek.

Telegram rzeszowskiego Okr. Zw. Lekkoatletycznego

W związku z wydanym przez Przewodniczącego W. K. K. F. poleceniem odwołania wszystkich imprez w dniu 21 maja br. — odwołujemy zapowiedziane na ten dzień w Jarosławiu Okręgowe Mistrzostwa w Kl. A kobiet i mężczyzn oraz Mistrzostwa Juniorów.

O nowym terminie Mistrzostw kluby zostaną powiadomione w terminie późniejszym.

R. O. Z. L. A.

SPORT

Bokserzy radzieccy zwyciężają

w międzynarodowym turnieju jubileuszowym

WARSZAWA. W czwartek, 18 bm. zakończył się Międzynarodowy Turniej Bokserski, zorganizowany z okazji jubileuszu XXX-lecia Polskiego Związku Bokserskiego. Walki finałowe stały na wysokim poziomie i były żywo oklaskiwane przez 20-tysięczną publiczność.

Turniej zakończył się zwycięstwem doskonałych pięściarzy Związku Radzieckiego, którzy w klasyfikacji drużynowej zajęli I miejsce z 34 pkt., przed Polską — 27 pkt., Węgrami — 16 pkt., Rumunią — 11 pkt., Finlandią — 6 pkt. i Szwecją — 4 pkt.

Spotkania finałowe dały następujące wyniki:

W. musza: **Bułakow** (ZSRR) wypunktował **Ripkę** (Rumunia).

W. kogucia: **Chanukaszwili** (ZSRR) zwyciężył na punkty **Pirinena** (Finlandia).

W. piórkowa: **Antkiewicz** (Polska) wypunktował **Aristagicjana** (ZSRR).

W. lekka: **Budai** (Węgry) zwyciężył na punkty **Miednowa** (ZSRR).

W. półśrednia: **Linca** (Rumunia) wygrał na punkty ze **Szczerbakowem** (ZSRR).

W. średnia: **Papp** (Węgry) wygrał na punkty z **Nowarą** (Polska).

W. półciężka: **Szymura** (Polska) wygrał przez t. k. o. po II rundach z **Grzelakiem** (Polska).

W. ciężka: **Soczikas** (ZSRR) wygrał na skutek poddania się po II rundach **Kapoesci'ego** (Węgry).

W spotkaniach o III i IV miejsce padły następujące wyniki:

W. kogucia: Soczewiński (Polska) wypunktował Erdei'a (Węgry).

W. piórkowa: Panke (Polska) wygrał niezbyt przekonywująco z Farkasem (Węgry).

W dalszych walkach o III i IV miejsce, następujący zawodnicy zdobyli punkty w. o., z powodu niestawienia się lub niedopuszczenia przez lekarza przeciwników:

W w. lekkiej — Mulin (ZSRR), w w. półśredniej — Krawczyk (Polska), w w. średniej — Silczew (ZSRR), w w. półciężkiej — Stiepanow (ZSRR).

Ostateczna kolejność zawodników, w poszczególnych kategoriach przedstawia się następująco:

W. musza: 1) **Bułakow** (ZSRR), 2) **Ripka** (Rumunia), 3) **Hamalainen** (Finlandia), 4) **Woźniak** (Polska).

W. kogucia: 1) **Chanukaszwili** (ZSRR), 2) **Pirinen** (Finlandia), 3) **Soczewiński** (Polska), 4) **Erdei** (Węgry).

W. piórkowa: 1) **Antkiewicz** (Polska), 2) **Aristagicjan** (ZSRR), 3) **Panke** (Polska), 4) **Farkas** (Węgry).

W. lekka: 1) **Budai** (Węgry). 2) **Miednow** (ZSRR), 3) **Mulin** (ZSRR); 4) **Sadowski** (Polska).

W. półśrednia: 1) **Linca** (Rumunia), 2) **Szczerbakow** (ZSRR), 3) **Krawczyk** (Polska), 4) **Marton** (Węgry).

W. średnia: 1) **Papp** (Węgry), 2) **Nowara** (Polska), 3) **Silczew** (ZSRR), 4) **Tita** (Rumunia).

W. półciężka: 1) **Szymura** (Polska), 2) **Grzelak** (Polska), 3) **Stiepanow** (ZSRR), 4) **Jegorow** (ZSRR).

W. ciężka: 1) **Soczikas** (ZSRR), 2) **Kapoecsi** (Węgry), 3) **Drapała** (Polska), 4) **Boghita** (Rumunia).

Zebranie Okr. Zw. Gimnastycznego w Przemyślu

W dniu 23 maja 1950 r. (wtorek) w lokalu Okręgu w Przemyślu Rynek 3. I p. o godz. 15.30 w pierwszym terminie a o godz. 16-tej w drugim terminie odbędzie się ZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU GIMNASTYCZNEGO W PRZEMYŚLU.

Walne zgromadzenie PAPPN w Przemyślu

Na podstawie Komunikatu PZPN Nr 15/50 Walne Zgromadzenia Okręgów i Podokręgów odbędą się na podstawie DOTYCHCZASOWYCH STATUTÓW. W związku z tym Autonomiczny Podokręg Piłki Nożnej w Przemyślu zwołuje na dzień 21 maja 1950 r. godz. 16-ta WALNE ZEBRANIE które odbędzie się w lokalu KS. „Związkowiec" w Przemyślu przy ul. Plac na Bramie 10 I p.

Otwarcie sezonu motocyklowego w Krośnie

Zorganizowane przez ZKS „Włókniarz-Legia" zawody motocyklowe zgromadziły na nowym stadionie „Włókniarza" 62 maszyn z Gorlic i Krosna. Zawody poprzedziło uroczyste odsłonięcie proporca sekcji motocyklowej „Włókniarza" oraz przejazd zawodników ulicami miasta.

W godzinach popołudniowych miejscowe społeczeństwo miało możność oglądania zawodów motocyklowych na torze gliniastym nowego stadionu. Na starcie stanęło 14 maszyn na dystansie 2000 m. (5 okrążeń toru). Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco:

W kategorii maszyn do 125 cm zwyciężył Hubner (Zw. Gorlice) na DKW w czasie 2 min. 45 sek., przed Masłyką (Włókniarz") na Sokole — 2,46,4.

W kategorii ponad 125 cm. 1 miejsce zajął Błażejowski na AJS — 2,19,6 przed Parzosą na AJS — 2,22, Krętem — 2,22,6 min. i Masłykiem L. na BMW 600 cm. w czasie 2,30,8 min.

Po zawodach nastąpiło rozdanie nagród w świetlicy ZKS „Włókniarz".

* * *

W meczu tenisowym o mistrzostwo Polski Włókniarz uległ ZKS „Ogniwo" (Bielsko) w stosunku 5:10. Punkty dla Krosna zdobył Ukleja, który pokonał Jurę oraz w grze podwójnej, w której para Malarski — Ukleja pokonała parę Riechter — Jura. Dalsze trzy pkt otrzymali vo.

I plenarne posiedzenie PKKF w Rzeszowie

W dniu 16 maja bm. w sali kina „Zachęta" odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej w Rzeszowie, na które przybyli przedstawiciele Partii, ZMP, miejscowych władz oraz członkowie klubów i Ludowych Zespołów Sportowych.

Zebranie zagaił przewodniczący PKKF tow. Kucab, odczytując listę powołanych członków PKKF — Rzeszów, w skład którego weszli: ob. ob. Kruk (Zarząd Powiatowy ZMP), St. Siarzak (ORZZ), Bereś (ZSCh.), Soja (DOSZ), Ferenc (Inspektorat Szkoln.) Lorenc (ZHP), Miękisz (ZKS „Ogniwo-Resovia"), Szczoczarz (ZKS „Stal"), Przysiecki (ZS „Gwardia"), Woźniak (ZS „Spójnia"), Drąg E. (ZKS „Budowlani").

W swoich referatach tow. tow. Wójtowicz, Król i Kucab nakreślili historię dorobku sportu robotniczego w Polsce Ludowej, zadania i cel powołanego do życia Głównego Komitetu Kultury Fizycznej, oraz omówili niedociągnięcia władz sportowych na odcinku wsi, za które winę ponoszą Powiatowe i Gminne Rady Sportu Wiejskiego.

W żywej dyskusji podkreślano i poruszano ogólną sytuację wychowania fizycznego na terenie powiatu rzeszowskiego. Poszczególni dyskutanci omówili bolączki na odcinku sportowym, tak w mieście jak i na wsi. Zwracali przede wszystkim uwagę na niewłaściwy dobór działaczy sportowych, na brak odpowiednich urządzeń i sprzętu oraz na słabą opiekę nad Szkolnymi Kołami Sportowymi.

Podsumowania dyskusji dokonał tow. Król, który zaznaczył, że dyskusja nie dała wytycznych pracy na przyszłość dla PKKF. Co się tyczy zaś opieki nad pobliskimi LZS-ami, to wiele klubów nie wywiązało się należycie z tego tak ważnego zadania.

Przedstawiciel ORZZ Starzak, omówił wytyczne w pracy dla Prezydium Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej, które podajemy w pełnym brzmieniu:

Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej poleca Prezydium PKKF opracowania i wykonania następujących zagadnień:

1 w zakresie prac organizacyjnych

a) uaktywnić L. Z. S. na terenie powiatu, w pierwszym rzędzie w spółdzielniach produkcyjnych i ośrodkach maszynowych oraz koła sportowe przy zakładach pracy,

b) podzielić funkcje poszczególnych zagadnień Kul. Fiz. na członków PKKF,

c) wytypować najlepszych aktywistów sportowych w terenie na społecznych inspektorów K. F. biorąc pod uwagę, że każda gmina winna posiadać od 1—2 inspektorów,

d) przeprowadzić dokładną ewidencję ilościową członków L. Z. S., kół, klubów, organizacji i instytucji uprawiających wych. fiz. i sport.,

2 w zakresie polityki kadr

a) uaktywnić już przeszkoloną kadrę w terenie po linii w. f. i sportu,

b) założyć imienną kartotekę sędziów, organizatorów, instruktorów przeszkolonych na terenie powiatu,

c) otoczyć ich większą opieką i wykorzystać po linii imprez i akcji masowych,

d) usprawnić i przeprowadzić selekcję kandydatów na kursy w. f. pod względem wiekowym, fachowym i ideologicznym,

e) obsadzać wszystkie miejsca na kursach i obozach w. f. wg. miejsc przyznanych przez W. K. K. F. kandydatami z terenu, a w pierwszym rzędzie z ośrodków wiejskich i zakładów pracy,

f) zorganizować szkolenie uzupełniające dla kadry już przeszkolonej,

3 w zakresie propagandy

a) przeprowadzić masową propagandę odznaki S. P. O. wśród młodzieży robotniczej, wiejskiej i szkolnej,

b) przeprowadzić propagandę na terenie powiatu o współzawodnictwo o proporzec przechodni W. K. K. F. p. t. „Sport w Walce o Pokój",

c) przeprowadzić szkolenie ideologiczne jako jeden z punktów współzawodnictwa,

d) zapropagować szeroki udział młodzieży w pracy społecznej przy urządzeniach sportowych,

e) zorganizować masówki w mieście i na wsi z udziałem sportowców, celem omówienia współzawodnictwa,

f) propagować udział sportowców we wszystkich uroczystościach państwowych i społecznych,

4 w zakresie w. f. w szkołach

a) uprzystępnić sprzęt i urządzenia sportowe S. K. S.-om w dniu Tygodnia Oświaty,

b) wytypować i przypilnować patronaty nad S. K. S.-ami i przez Z. K. S. oraz dbać o należytą opiekę moralną i ideologiczną nad młodzieżą w klubach sportowych,

5 w zakresie imprez masowych

a) zrealizować plan imprez i akcji masowych w myśl współzawodnictwa a w pierwszym rzędzie Biegi Narodowe, gimnastykę, święto kultury fizycznej, piłkę ręczną i trójbój l. a.,

b) przypilnować i skontrolować odbywanie prób na S. P. O.

6 w zakresie sportu wyczynowego

a) czuwać nad poziomem zawodów i podniesieniem moralności wśród zawodników,

b) dbać i kontrolować kluby czy otaczają należytą opieką zawodników reprezentacyjnych,

c) dbać i czuwać o systematyczne treningi zawodników,

d) przypilnowanie klubów celem zorganizowania pięciu sekcji podstawowych,

7 w zakresie opieki lekarskiej

a) przypilnowanie, ażeby wszyscy uczestnicy w akcjach i imprezach, byli badani przez lekarza,

b) przypilnować i skontrolować badania zawodników wyczynowych,

8 w zakresie inwestycji sportowej

a) opracowanie ewidencji i statystyki urządzeń sportowych na terenie powiatu,

b) udzielenie pomocy fachowej w budowie urządzeń sportowych.

Powyższe wytyczne przyjęte zostały jednogłośnie przez członków Prezydium PKKF.

Na zakończenie powzięto rezolucję, w której czytamy, że członkowie PKKF zobowiązali się do pracy na niwie wychowania fizycznego w myśl wskazań III Plenum KC PZPR, podniesienia poziomu ideologicznego wśród działaczy oraz zawodników. Postanowiono również roztoczyć szerszą opiekę nad młodzieżą szkolną oraz nad Ludowymi Zespołami Sportowymi.

Odśpiewaniem „Międzynarodówki" zakończono I plenarne posiedzenie Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej.

Z GORLIC

Rozegrane zawody towarzyskie pomiędzy „Budowlanymi" — Gorlice a „Unią" — z Glinika Mariampolskiego na stadionie Unii w Gliniku Mariampolskim, zakończyły się wynikiem remisowym 3:3 do przerwy 2:1 dla „Unii".

Młody zespół Budowlanych wykazał dużą ambicję remisując z drużyną złożoną z graczy A-klasowego „Związkowca".

Bramki zdobyli, dla Budowlanych Bielecki i dla „Unii" Komórkiewicz po trzy. Po zawodach piłki nożnej odbył się mecz siatkówki męskiej pomiędzy Budowlanymi a „Unią". Zwyciężyli Budowlani 2:1 (15:4, 14:6, 15:13).

ZBIGNIEW SIKORA
koresp. N. Rz.

Z PRZEMYŚLA

KS „Związkowiec" Ib Przemyśl — ZS „Gwardia" Przemyśl 3:1 (2:0)

Zawody o mistrzostwo Klasy „B" Podokręgu Przemyśl przyniosły zwycięstwo KS „Związkowcowi" Ib który był zasilony zawodnikami II-go ligowymi.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Krajnik (2), Niemiec (1). Dla pokonanych Krzyżogorski. Sędziował Besz.

* * *

LZS Medyka — KS Związkowiec III Przem. 2:1 (0:1)

Spotkanie o mistrzostwo Klasy „C" wygrał zasłużenie LZS, dla którego bramki zdobyli Harapiński, dla pokonanych Mazur. Sędziował Kornecki.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Inżynierów projektantów, techników projektantów, inżynierów kosztorysowców techników kosztorysowców, inżynierów planistów, techników planistów, oraz kwalifikowane maszynistki-stenotypistki poszukuje do Centrali w Gliwicach i do podległych sobie Oddziałów na terenie całego kraju, Biuro Projektów i Studiów Przemysłu Chemicznego „Biprochem" Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione Gliwice ul. Łabędzka 45. Warunki płacy wg. siatki płac pracowników biur projektowo-konstrukcyjnych. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw kierować należy na adres: „Biprochem" Dział Personalny Gliwice, ul. Łabędzka 45. K-550

Inżynierów i techników chemików, inżynierów i techników mechaników, inżynierów i techników konstruktorów, inżynierów i techników energetyków, inżynierów i techników budowlanych, wykwalifikowanych księgowych, planistów z wyższym i średnim wykształceniem przyjmie natychmiast do pracy do Centralnego Zarządu Przemysłu Chemicznego w Gliwicach, oraz podległych sobie Zakładów w całym kraju. Mieszkania zapewnione. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw i dokładnym życiorysem należy kierować do Działu Kadr C. Z. P. Chem. Gliwice, ul. Zwycięstwa 17. K—529

PRZETARGI I LICYTACJE

Urząd Skarbowy w Jarosławiu podaje do wiadomości, że: 1) dnia 26 maja 1950 r. o godz. 10 odbędzie się w składnicy Urzędu Skarbowego w Jarosławiu przy ulicy Kraszewskiego 5a o godz. 12 w mieszkaniu dłużnika mgra Stanisława Wojciechowskiego przy ul. Lubelskiej 1, sprzedaż licytacyjna fortepianu „Stanway" oraz innych sprzętów domowych, oszacowanych na łączną kwotę 873.500 zł. 2) dnia 27 maja 1950 r. o godz. 10 w garażu firmy Woś Jan i S-ka w Jarosławiu przy ul. Cichej 1, odbędzie się sprzedaż licytacyjna auta ciężarowego 6 tonowego M. A. N oszacowanego na kwotę 700.000 zł. O ile licytacja nie dojdzie do skutku w wyznaczonych dniach, następna sprzedaż odbędzie się w dniu 9 czerwca 1950, o tej samej porze. Cena wywołana wynosi 50% ceny szacunkowej. Naczelnik Urzędu Skarbowego. K—530

OGŁOSZENIA DROBNE

Unieważniam legitymację wydaną przez Prezesa Sądu Apelacyjnego — Kraków — Brykowa Stanisława. K—547

Zgubiono książeczkę wojskową RKU Gorlice na nazwisko Czekański Stefan Wolica Jasło. G—534

Mazur Roman zgubił kartę rejestracyjną wydaną RKU Jarosław G—539

Zagubiono książeczkę wojskową RKU Rzeszów Wit Adam G—540

Unieważniam skradzioną książeczkę wojskową Nr 0741158 na nazwisko Zaworski Józef wydaną przez RKU Nisko. G-541

Zagubiono kartę zarejestrowania Rzeszowskiego Urzędu Zatrudnienia nazwisko Ziemba Janina. G—543

Zgubiłam legitymację Nr 75209 wydaną przez Zarząd Miasta Rzeszów Tomczyszyn Franciszka. G—520

Zagubiono dowód osobisty, kartę rowerową wydane Gmina Sokołów Wieś nazwisko Szwaja Stanisław G-551

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, angielskiego Łódź, skrzynka 163. K—548

Prenumerata zbiorowa miesięcznie zł 75, z doręczeniem do domu zł 100 i indywidualna zł 150. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX — 13769.

„NOWINY RZESZOWSKIE" — Wydaje Rob. Sp. Wyd. „Prasa" — Redakcja: Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7. — TELEFONY: Red. Nacz 1075 Sekr Odpowiedz. 1554, pracown. działów 1603, sekretariat 1398. Oddział RSW „Prasa" (Dział Ogłoszeń) 1856, Państw. Przeds. Kolportażowe „Ruch" 1880. — Redaktor Naczelny przyjmuje godz. 12 — 13, Sekretarz Odpowiedzialny 11 — 12. Druk. P. Kr. Z. G. Oddział Rzeszów.

S-I-12644